Nr. 147 Piątek 27 Czerwca 1884. **Rok 74.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą** 1 zł. 35 ct,

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

Na podstawie stanowczych przyrzeczeń, spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością, że w fejletonie *Gazety* ukażą się niebawem nowe prace **Zygmunta Kaczkowskiego.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolsku Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 23 czerwca b. r. rzeczywistego tajnego radcę Antoniego hrabiego Széesen von Temerin zamianować najmiłościwiej Swoim pierwszym marszałkiem dworu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem generalnemu komisarzowi marynarki, Alojzemu Senautka, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Seewart".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 czerwca b. r. radcy namiestnictwa i referentowi spraw szkolnych w dziale administracyjnym i ekonomicznym przy radzie szkolnej krajowej na Morawie, Józefowi Januschka, w uznaniu jego znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość, raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. rewidentowi rachunkowemu wyższego sądu krajowego Emilowi Schenkowi we Lwowie, w uznaniu jego pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy rachunkowego z uwolnieniem od taksy.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał Szymonowi Kłodnickiemu, kanceliście przy c. k. sądzie powiatowym w Grybowie, posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych przy tymże sądzie i zamianował: Franciszka Mazurka, sierżanta rachunkowego I klasy pułku piechoty nr. 40 w Rzeszowie, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy c. k. sądzie powiatowym w Sokołowie; Andrzeja Stachowicza, tytul. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi na posterunku w Przemyślu, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie; Józefa Kowalskiego, sierżanta rachunkowego I klasy pułku piechoty nr. 93 w Krakowie (obecnie w Ołomuńcu), kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Myślenicach; Aleksandra Polańskiego, podoficera rachunkowego I klasy pułku piechoty nr. 20 w Bielo Brdo w Bośnii, kancelistą przy c k. sądzie powiatowym w Nisku; Juliana Karmańskiego, tytul. wachmistrza 5 komendy żandarmeryi na posterunku w Krynicy, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Grybowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 czerwca.

Węgry od dni kilku już odpoczywają po trudach i emocyach kampanii wyborczej. Sciślejsze wybory, jakie w kilkunastu miejscowościach przedsięwzięte być muszą, nie wywołają już prawdopodobnie żywszej agitacyi i nie zdołają zmienić liczebnego stosunku pojedyńczych stronnictw. W ten sposób dzisiaj już można oznaczyć apodyktycznie ich siły i określić przyszłe stanowisko gabinetu. Z walki, jak wiadomo, wyszła zwycięzko partya liberalna, a z nią rząd p. Tiszy. Osiągnięto przeto rezultat, którego ogólnie się spodziewano, a osiągnięto go, pomimo że większość wśród walki wyborczej posługiwała się w skromnych tylko rozmiarach aparatem agitacyjnym i unikała skrzętnie wszystkiego, coby mogło dać powód do zarzutów, jakie słusznie spotykają inne stronnictwa. Większość, jaką będzie rozporządzało w przyszłym sejmie stronnictwo, na którem opiera się rząd, dochodzi do sześćdziesięciu głosów, a cyfra ta napełnia otuchą, iż gabinet p. Tiszy będzie mógł i nadal także kroczyć śmiało i energicznie na wytkniętej drodze. Jeżeli nadto zważymy, cośmy już niejednokrotnie podnosili, że we wszystkich prawnopaństwowych kwestyach, posłowie kroaccy, tudzież tak zwani „dzicy" zwykli stawać po stronie rządu, to będziemy mieli całkowity obraz zwycięztwa odniesionego przy wyborach przez gabinet i liberalną większość.

Pod świeżem wrażeniem powodzenia, skorzystał rząd z pierwszej sposobności, aby w głównych zarysach zaznaczyć wielką polityczną akcyę, jaką zainicyować zamierza, w celu przeprowadzenia niezbędnych reform. Minister Trefort udał się po skończonych wyborach do Preszburga i tu wobec swoich wyborców dał pogląd na przyszłą działalność reformatorską rządu. Przedewszystkiem oświadczył minister, że obecny trzechletni okres prawodawczy musi być rozszerzony do lat sześciu. Potrzebę podobnej zmiany umotywował mowca tem, że nie jest rzeczą właściwą i godziwą narażać kraj co trzy lata na wstrząśnienia i koszta ogólnych wyborów; stan obecny wyrządza nieobliczone szkody ogólnej sile kraju, demoralizuje ludność i rozbudza najniebezpieczniejsze instynkta. Parlamentaryzm w Węgrzech potrzebuje koniecznie rehabilitacyi, przywrócenia zachwianej powagi, usunięcia szkodliwej działalności pewnego rodzaju indywiduów — dla których agitacye przedwyborcze są rzemiosłem, przynoszącem im znaczne korzyści—a najlepszym do tego środkiem wydaje się być przedłużenie okresu wyborczego. Niezmiernej też doniosłości jest rzeczą, aby w parlamencie zasiadali ludzie wytrawni i obeznani należycie ze sprawami, na co nie dozwala dotychczasowy

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XLVII

Powodzie. — I my przecież coś znaczymy. — Uroczystość błogosławionego Jana z Dukli. — Forteca bernardyńska.

Wiadomo powszechnie z „Wypisów Polskich", że ks. Piramowicz zwykł był mawiać, iż niczego nie obawia się tak bardzo, jak „wielkiego szczęścia", bo gdy mu się raz stodoła spaliła, mówili mu wszyscy, że to wielkie szczęście, albowiem całe gumno mogło było pójść z dymem. Pomimo tej definicyi śmiem utrzymywać, że Lwów ma wielkie szczęście, iż jego Pełtew nie zajmuje zbyt pierwszorzędnego stanowiska między płynącemi wodami europejskiemi. Hula i ona czasem, ale wybryki jej nie mogą iść w porównanie z tem, co czytamy o szkodach, zrządzonych powodzią w całym kraju. Tym razem Galicya wyszła nawet z biernej swojej roli i oddziałała na Królestwo Polskie, a to z fatalnym bardzo skutkiem. Póki tylko myśli nasze zwracały się ku Warszawie, wszystko było dobrze, ale gdyśmy tam puścili wszystkie nasze wody, staliśmy się uciążliwymi Saskiej Kępie, i niektórym ulicom i mostom kolejowym. Ta jedna w tem jest dobra strona, że nie tak już nas może lekceważyć będą bracia Koroniarze. Kiedy jeszcze w modzie było żartować z Węgrów, opowiadano, że pewien Madjar, gdy mu pokazano Donaueschingen, źródło Dunaju, zatkał je nogą i cieszył się z wrażenia. jakie to sprawi między jego ziomkami, gdy nagle Dunaj zniknie. My sprawiliśmy wrażenie wprost przeciwne i ogromne rozmiarami.

Obecnie bezpieczni w naszej kotlinie, zabieramy się do obchodu pięknej uroczystości. W lipcu z inicyatywy zakonu OO. Bernardynów obchodzoną będzie czterechsetna rocznica zgonu błogosławionego Jana z Dukli. Może się z czasem zbierze fundusz na opędzenie kosztów kanonizacyi tego męża, którego Lwów zalicza do swoich patronów od czasu pierwszej wizyty Chmielnickiego pod jego murami w roku 1648. Wówczas to zaszedł wypadek, który tak opisuje kronikarz miasta i archidyecezyi, ks. Józefowicz:

„Tymczasem nadeszła dla oblężonych noc przykra, a tem samem uciążliwa i straszna; gdyż owo chłopstwo, przypuszczone do obozu Kozaków i Tatarów dla zdobywania przedmieść, zabrało się wszystkiemi siłami Chmielnickiego i Tohaj Bega do szturmowania wałów miejskich. Już dobywający, kulami rażeni, częścią padali, częścią i ustępowali, gdy tymczasem na ich miejsce dla niezmiernej ilości ciągle świeże tłumy w ślepym pędzie następowały; już przedmieszczanom dla wielkiej liczby zabitych opierać się ciężko było; już kilka pniaków rozrzucono, drzewo grube powykopywano, pale połamano na wałach; już ręce i zwątlałe siły obrońców wątpliwą czyniły nadzieję utrzymania szańców, gdy tymczasem noc ciemna większym jeszcze strachem wszystkich nabawiała, a krzyk nieprzyjaciół trwogą przejmował, — aż oto: postrzegli niektórzy męża poważnej postaci w grubej włosiennicy, pasem opasanego, wśród ciemności nocy światłem jaśniejącego i z podniesionemi ku niebu rękoma, jak do modlitwy klęczącego w powietrzu nad kościołem OO. Bernardynów — i nagle jakby cudem wzmocnieni poczuli w sobie obywatele świeże siły i zapał do walki, gdy przeciwnie nieprzyjaciel coraz bardziej upadał na duchu i w końcu powoli odstępować zaczął. Stał zdaleka i sam Bohdan Chmielnicki z Tohajem Begiem, częścią przypatrując się szturmowi a częścią swoich do dzielności pobudzając; jednak gdy oczom ich okazała się owa postać, jaśniejąca w obłokach, natychmiast i sami przestraszeni odeszli, i żołnierzom swoim do obozu odejść kazali".

„Poznał zatem Bohdan, co potem kilkakrotnie publicznie powiadał: że Lwów zostaje pod opieką jakiegoś świętego męża, i dlatego łagodniej myśleć począł. Pomiędzy naszymi zaś, którzy podczas rozpaczliwej walki widzieli także to cudowne zjawisko, powstała silna i pocieszająca wiara, że to czcigodny sługa boży, Jan z Dukli, którego ciało w kościele OO. Bernardynów z chwałą i wielu łaskami spoczywa, w obłokach im się pokazał, i niosąc ratunek i pomoc czcicielom swoim w największem niebezpieczeństwie zostającym, najzaciętszych ich nieprzyjaciół i barbarzyńców od mordu i krwi niewinnej rozlewu powstrzymał".

Z wdzięczności OO. Bernardyni postawili posąg, który jeszcze i teraz przed ich kościołem stoi i który Zimorowicz nazywa „kolosem". Figura na słupie wyobraża świętego w tej postawie, w jakiej widziano zjawisko na niebie owej pamiętnej nocy. Gdy zapewne przy okazyi uroczystego obchodu czterechsetletniej rocznicy pojawią się ryciny, przedstawiające ten posąg, notuję tu, że w zbiorach śp. Antoniego Schneidra, widziałem kopię dokładnego planu fortecy bernardyńskiej we Lwowie wraz z przypierającemi do niej fortyfikacyami miejskiemi i z bramą Halicką. Oryginał planu znajdować się musi w klasztorze; przy sposobności zdałoby się odlitografować go także.

Obejmuje on obszar ograniczony (nie istniejącą jeszcze naówczas) ulicą Wałową, ulicą Czarneckiego, placem Bernardyńskim i placem Halickim. Jest to kawał gruntu, gdzie każda niemal piędź ziemi budzi wspomnienie ważne dla historyi nietylko miasta, ale i całego kraju. Nieregularna linia frontu domów w tej stronie pochodzi z załomów linii fortyfikacyjnej. Mniej więcej w miejscu, gdzie znajduje się obecnie pikieta ogniowa, stała baszta Szewska, t. j. poruczona obronie cechu szewskiego. Od niej ciągnął się już dalej mur klasztorny, do którego w r. 1672 dawała ognia baterya czterech ogromnych dział tureckich, umieszczona nie dalej jak wchód do kamienicy pod l. 3, przy ulicy Łyczakowskiej. Gdyby Turcy umieli byli strzelać koncentrycznie, mur musiałby był runąć od ogromnych kul kamiennych, które weń biły. Oddzielała go fosa od pozamiejskiego kościoła PP. Bernardynek: po pod fosę zaś prowadził tajemny krużganek, którym zakonnice schroniły się do miasta przed Turkami. Ci zająwszy ich budynek, wyciągnęli na wieżę kościelną małe działka, z których stawali się przykrymi oblężonym; ale spędził ich ztamtąd celny strzał armatni pułkownika Eliasza Łąckiego, dany z baszty Szewskiej. Krużgankiem usiłowali zatoczyć beczki z prochem, w celu wysadzenia murów klasztornych w powietrze, podczas gdy jednocześnie piechota janczarska podstępowała pod mury do nocnego szturmu. Podziemnych napastników wykłuł jak szczury i wytłukł granatami ręcznemi Maltańczyk Megelin, porucznik wojsk Rzeczypospolitej, na czele 60 ludzi; janczarów zaś spłoszył jakiś szewc zapaloną maźnicą, którą cisnął między nich z wieży kościelnej. Zatrwożeni już i bez tego błyskawicami i piorunami niezwykłemi o tej porze roku (w dzień św. Michała) uciekli, sądząc, że to jakieś czary.

Skręt z ulicy Czarnieckiego na plac

okres trzyletni, zaledwie bowiem ten lub ów deputowany rozpatrzy się w położeniu, zbada ducha poruczonych Izbie zadań i włoży się do ciężkiej i trudnej pracy prawodawczej, a już zmuszony bywa ustąpić miejsca nowej zupełnie osobistości, która znów pracę obeznania się ze sprawami musi rozpoczynać na nowo.

Minister Trefort podniósł dalej potrzebę rewizyi ordynacyi wyborczej, lecz nad kwestyą tą nie zastanawiał się bliżej, ograniczając się tylko na uwadze, że prawo wyborcze nie powinno być ścieśnione, lecz należy uchylić liczne w tym względzie wadliwości i nadużycia. Ustęp powyższy przemówienia ministra interpretują dzienniki peszteńskie w ten sposób, iż rząd z jednej strony pragnie wyswobodzić masy wyborców z pod zgubnego wpływu problematycznych żywiołów, z drugiej zaś, chce usunąć wszelki kosztowny balast, to jest, zmniejszyć liczbę deputowanych, która obecnie wynosi 413. Minister zapowiedział w końcu reformę Izby magnatów, która to reforma przeprowadzona racyonalnie, przyczyni się wielce do podniesienia godności i powagi parlamentu a zarazem ożywienia jego działalności.

Podczas, gdy rząd węgierski zamierza na razie ograniczyć się na powyższych reformach, stronnictwo liberalne, jak się pokazuje z enuncyacyj jego organów i przemówienia jednego z przewódców większości pana Ivanki, chce pójść dalej, i obok reform, zapowiedzianych przez ministra Treforta, żąda ustawy, niedozwalającej łączenia mandatu poselskiego z pewnemi publicznemi urzędami; dalej pragnie rozszerzenia władzy prezydenta Izby, mianowicie w tym kierunku, aby przyznane mu było prawo, niesfornych i goniących za skandalami deputowanych nietylko wykluczać na pewien przeciąg czasu z parlamentu, lecz pozbawiać ich mandatu i zarządzić nowe wybory. W obozie liberalnym odzywają się nadto głosy żądające, aby przestępstwa prasowe, o ile dotyczą obrazy honoru, oszczerstwa i targania się na świętość ogniska domowego, były wyjęte z pod jurysdykcyi sądów przysięgłych i przekazane zwyczajnym trybunałom.

Jak z tego widzimy, po drugiej stronie Litawy poczynają myśleć na seryo o uchyleniu wszelkich wadliwości, mogących tamować rozwój życia publicznego. Czy jednak siły wyrównają dobrym chęciom, czy powiedzie się nakłonić większość do sankcyonowania wzmiankowanych reform, wnikających głęboko w organizm społeczeństwa — to kwestya przyszłości a rozwiązania jej tem trudniej obecnie przewidzieć, że idzie tu o reformy, które czynią znaczny wyłom w tradycyach, otaczanych, jak wiadomo, w Węgrzech szczególnem poszanowaniem.

Sprawy krajowe.

(*Ordynacya wyborcza dla Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.*)

(Ciąg dalszy.)

§. 3. Spólnicy jawni należą do tej kategoryi wyborczej, pod którą według wysokości opłacanego podatku podpada przedsiębiorstwo, którem się zajmują.

Te osoby, które jako naczelnicy lub jako dyrektorowie kierują handlowemi lub przemysłowemi przedsiębiorstwami akcyjnemi, wykonywują swe prawo wyborcze w tej kategoryi, do której należy przedsiębiorstwo pod ich kierownictwem zostające.

§. 4. Każdy posiadający prawo wyboru wybiera tylko w tej kategoryi wyborczej (ciele wyborczem), do której przynależy (§. 2). Kto jest uprawniony do wybierania w kilku kategoryach (ciałach) wyborczych, ten może wykonywać swoje prawo głosowania tylko w jednej z nich; wyborcy takiemu wolno jest oświadczyć, w której kategoryi wyborczej (ciele wyborczem) swoje prawo chce wykonywać (§. 7. al. 5 ustawy o Izbach handlowych).

Jeżeli uprawniony do wybierania w kilku kategoryach nie oświadczy się ani za jedną ani za drugą kategoryą, to będzie przydzielony do tej kategoryi, w której najwyższy podatek opłaca.

Każda kategorya wyborcza (ciało wyborcze) wybiera przypadającą na nią liczbę rzeczywistych członków oddzielnie (§. 9 al. 2. ustawy o Izbach handlowych).

Połączenie głosów z różnych kategoryj wyborczych nie ma miejsca (§. 9 al. 3. ustawy o Izbach handlowych).

§. 5. Prawo czynnego wyboru mają ci członkowie stanu handlowego i przemysłowego, którzy używają w pełni praw obywatelskich i którzy w obrębie Izby samodzielnie lub jako jawni spólnicy (według art. 85 i 99 kodeksu handlowego) zajmują się handlem, przemysłem lub górnictwem; następnie te osoby, które jako naczelnicy lub dyrektorowie kierują handlowemi i przemysłowemi przedsiębiorstwami akcyjnemi (§. 7. ust. 1. ustawy z 29 czerwca 1868. Nr. 85. Dz. u. p), jeżeli z prowadzonego przez nich przedsiębiorstwa bywa opłacana kwota podatkowa w wysokości określonej w §. 7. ust. 2 zacytowanej ustawy względnie w §. 2. niniejszej ordynacyi wyborczej.

Ze względu na uzasadnienie prawa wyboru i na podział na kategorye (ciała wyborcze), opłata należytości od miar górniczych równa się opłacie podatku zarobkowego.

Jeżeli pewne przedsiębiorstwo znajduje się w wyłącznem posiadaniu kobiet, albo też osób zostających pod opieką lub kuratelą, to prawo wyboru w ich imieniu wykonywuje kierownik przedsiębiorstwa (§. 7. al. 4. ustawy o Izbach przemysłowych).

Gwarectwa, spółki zarobkowe i gospodarcze, stowarzyszenia, posiadacze wspólnych przywilejów i wszelkie tego rodzaju osoby zbiorowe mają przy wyborach tylko jeden głos.

Prawo wyboru wykonywuje tu ta osoba, której przysługuje na mocy ustawy lub statutów zastępstwo przedsiębiorstwa.

Prawo biernego wyboru posiadają ci członkowie stanu handlowego i przemysłowego, którzy są obywatelami państwa austryackiego, którzy skończyli 30 lat życia, którzy przynajmniej od 3 lat posiadają warunki, wymagane do wykonywania prawa czynnego wyboru i którzy swą stałą siedzibę mają w obrębie Izby.

Od prawa czynnego i biernego wyboru są wykluczone te osoby, które na mocy istniejących ustaw są wykluczone od czynnego i biernego wyboru w gminie (§. 7. al. 10 ustawy o Izbach handlowych).

Oprócz tego nie mogą być wybrani kupcy, którzy popadli w konkurs, dopokąd nie odzyskali uzdolnienia (§§. 246 i 253 ustawy konkursowej z 25 grudnia 1868 Nr. 1. Dz. u. p. z 1869).

§. 6. Wybór rzeczywistych członków Izby odbywa się przez bezpośrednie głosowanie. Członkowie bywają wybierani na 6 lat. Po upływie 3 lat w dniu 31 grudnia połowa członków ustępuje podług starszeństwa służby, a Izba zostaje uzupełnioną przez nowe wybory. W razie równego czasu służby o ustąpieniu rozstrzyga los. Występujący mogą być napowrót wybrani.

Jeżeliby w ciągu czasu, na który członkowie wybrani zostali, jedno lub kilka miejsc się opróżniło, to Izba powołuje jako rzeczywistych członków tych, którzy przy ostatnich wyborach otrzymali w dotyczącej kategoryi najwięcej głosów po pierwotnie wybranych.

W ten sposób powołani członkowie urzędują tylko do najbliższego terminu wyborczego.

§. 7. Do rozpoczęcia i przeprowadzenia wyborów polityczna władza krajowa ustanawia równocześnie z rozpisaniem wyborów komisyę wyborczą.

Komisyi wyborczej przewodniczy komisarz mianowany przez ministra handlu.

Komisya wyborcza składa się z jednego członka Rady miasta Krakowa, z 4 reprezentantów Izby, z których 2 należeć ma do sekcyi handlowej, a 2 do sekcyi przemysłowej, i z protokolanta (§. 8 ustawy o Izbach handlowych).

Tak członka Rady miejskiej jak i reprezentantów Izby członkami komisyi wyborczej ustanawia władza polityczna krajowa.

Radzie miejskiej i Izbie przysługuje prawo przedstawić swych kandydatów krajowej władzy politycznej.

W razie rozwiązania Izby (§. 23 ustawy o Izbach handlowych) polityczna władza krajowa powoła do komisyi wyborczej kilku mężów zaufania ze stanu handlowego i przemysłowego w okręgu Izby zamieszkałych.

Komisya nosi tytuł: „c. k. Komisya wyborcza dla Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie“.

Wszelkie orzeczenia należące do kompetencyi tej komisyi, są stanowczo rozstrzygające.

Władze polityczno - administracyjne i zwierzchności gminne, należące do obwodu Izby, są obowiązane wspomagać skutecznie komisyę wyborczą w przeprowadzeniu czynności wyborczych.

Komisya urzęduje w lokalu Izby handlowo przemysłowej w Krakowie.

Izba powinna do jej dyspozycyi dostarczyć koniecznego personalu pomocniczego.

Koszta wyborów będą pokryte z budżetu Izby. (D. n.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina).

Wypadkiem, którym zajmuje się w tej chwili cała prasa berlińska jest pojawienie się ks. Bismarcka w komisyi parlamentu niemieckiego obradującej nad subwencyą dla parowców zamorskich. Od lat 13-to jest od czasu obrad nad Alzacyą i Lotaryngią nie widziano ks. kanclerza w żadnej komisyi, to też ogólnem jest przekonanie, że przedłożenie o subwencyi jest czemś więcej niźli zwykłem żądaniem przyzwolenia czterech milionów na utrzymywanie stałego związku z krajami zamorskiemi. W dodatku przybył książę z całym sztabem ministrów, podsekretarzy stanu i komisarzy, a okoliczność ta tem większe w ogóle zrobiła wrażenie i podniosła znaczenie traktowanej sprawy.

Ks. Bismarck oświadczył, iż nosi się wprawdzie z zamiarami kolonizacyi, ale nie w tym kierunku, jak to czynią inne państwa kolonialne. Wniosek rządu o subwencye dla parowców łączy się bezwątpienia ściśle ze sprawą kolonizacyi, lecz tylko zewnętrznie. Kanclerz przyznał, iż transport towarów do Azyi wschodniej i innych krajów nie jest jedynym i wyłącznym celem żądania subwencyi, idzie tu bowiem o dalsze plany kolonizacyjne.

Co się tyczy sprawy Angra Pequena, to otrzymał książę depeszę z Londynu o uznaniu przez Anglię żądań Niemiec i winszującą im tego pierwszego nabytku. W sprawie Kongo toczą się rokowania, zmierzające do wytworzenia wolnej komunikacyi dla wszystkich narodów. W końcu prosił mowca usilnie, aby komisya przyjęła przedłożenie.

W tych dniach odbyło się posiedzenie ministrów, na którem zastanawiano się głównie nad sprawą zamknięcia parlamentu. O uchwale zapadłej nie umieją nic powiedzieć pewnego, domyślają się jednak, iż parlament zostanie zamknięty około 1 lipca.

Półurzędowe *Ber. Pol. Nachr.* donoszą: Socyalno-demokratyczne agitacye przybrały znowu ostatniemi czasy, zwłaszcza w nadreńskich miejcowościach przemysłowych, takie rozmiary, iż władze zmuszone są rozwijać jak największą czujność, aby nie dopuścić do ekscesów. Stowarzyszenia fachowe, które opierały się długo politycznym agitatorom, uległy w końcu i są obecnie niczem innem jak socyalno-demokratycznemi kółkami. Przedewszystkiem stosunki w obwodzie Elberfeld-Barmen są tego rodzaju, iż okazuje się potrzeba pomyślenia o nadzwyczajnych środkach ostrożności. Dowiadujemy się też, iż rząd pruski przedłoży wkrótce radzie związkowej wniosek o ogłoszenie w tym obwodzie małego stanu oblężenia.

(Z Petersburga.)

Jak stwierdza korespondent petersburski do *Pol Corr.*, sprzeczne są dotychczasowe wiadomości o zamierzonej podróży cara po kraju. Gdy z jednej strony utrzymują, iż car dopiero w sierpniu, po wielkich manewrach w Krasnem Siole, uda się w podróż, zapewniają z innej strony, iż podróż ta nastąpi już w najbliższym czasie. Carowi towarzyszyć ma także carowa, carewicz i minister spraw wewnętrznych hr. Tołstoj.

Dzienniki petersburskie donoszą, że wkrótce mają przybyć do stolicy rossyjskiej w charakterze delegatów ludności wschodniej Rumelii dwaj Bułgarzy: Iwan Geszew i Christow. Mają oni przedłożyć carowi w imieniu swoich mocodawców adres z wyrażeniem wdzięczności Rumelii za doznane ze strony Rossyi dobrodziejstwa, a równocześnie memoryał, wypowiadający gorące życzenie Rumelii połączenia się z Bułgaryą, oraz podający powody niezadowolenia z obecnego stanu rzeczy. Memoryał ten był ułożony przez specyalną komisyę, odczytany na zgromadzeniu 50 reprezentantów różnych miejscowości, poprawiony przez nich i ostatecznie aprobowany. Zdaje się, że jest tu mowa o tej delegacyi, która po znanych meetingach w Bułgaryi i Rumelii wybrała się na objazd dworów europejskich, o której od dłuższego czasu nie było żadnej wieści. Dzienniki petersburskie witają bardzo życzliwie przyjazd delegatów, wyrażając przekonanie, iż memoryał wzmiankowany jest niewątpliwie legalnym wyrazem życzeń i pragnień całej ludności rumelijskiej.

Wniosek w przedmiocie obowiązkowego noszenia mundurów przez studentów oddany został do decyzyi komitetu ministrów, rada państwa bowiem, uznając go ze sprawę czysto administracyjną, odmówiła swojej opinii; komitet ministrów ma zadecydować w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu swojem.

Dzienniki donoszą, iż generał-gubernator Turkestanu zażądał dodatkowo kredytu 87.736 rs. na przyjęcie poselstw azyatyckich. Przeznaczony na ten cel kredyt wyczerpany został w pierwszych dwóch miesiącach roku, zwłaszcza na potrzebne ruchy wojsk. Minister skarbu zaasygnował tytułem zaliczki 30.000 rs.

(Sprawa rozwodów w senacie francuskim.)

Rozprawa poprzedzająca ostatnią uchwałę w senacie, która usunęła w zasadzie wszystkie trudności rozwodowe, była bardziej zajmującą od wielu poprzednich. Pierwszym mowcą, który ze stanowiska prawa kanonicznego bronił nierozwiązalności węzła małżeńskiego, był senator Chesnelong. Wystąpił on z dosadną krytyką projektu, jakkolwiek stwierdził na wstępie, iż nie ma nadziei, ażeby zniewolił senat do odrzucenia przyjętej w pierwszem czytaniu uchwały. Chodziło mu głównie o to, ażeby odeprzeć argumenta i twierdzenia ministra sprawiedliwości Martin-Feuillée, który utrzymywał, że i Kościół katolicki nie zawsze potępiał w zasadzie myśl rozwodów, i że nierozwiązalność małżeństw orzeczoną została dopiero na soborze trydenckim, a jeszcze i wtedy dopuszczono pewne wyjątki dla obrządku wschodniego nieunickiego. Senator Chesnelong nie przeczył, że niektórzy ojcowie Kościoła dopuszczali rozwiązalność małżeństwa, ale twierdził zarazem, że najznakomitsi z nich, jak Hieronim, Ambroży i Augustyn stanowczo potępiali rozwody i że Kościół, który w zasadzie zawsze przy tem obstawał, na soborze trydenckim tylko ze względów oportunistycznych, zezwolił na niektóre wyjątki dla wyznawców Kościoła wschodniego.

Następnie przyszło do starcia pomiędzy senatorem Chesnelong a głównym propagatorem rozwodów, wnoskodawcą Naquetem. Chesnelong bowiem nazwał małżeństwa zawierane pomiędzy osobami wprzód rozwiedzionemi „legalizowanem wiarołomstwem“. Po starciu tem zabrał głos Marcére, który domagał się dla państwa prawa bezwarunkowej wolności w stanowieniu praw stanu cywilnego, byle tylko ustawy te nie były sprzeczne z wolnością sumienia. Tymczasem rzecz o rozwodach wkracza właśnie w dziedzinę sumienia, jakkolwiek według mowcy nie wywiera na sumienie obywateli żadnej presyi. Senator Lenoël zgadza się na

---

Bernardyński, gdzie teraz wchód do cukierni, tworzył róg wałowego bastyonu. W dalszym ciągu wał bernardyński łączył się z miejskim w miejscu, gdzie w latach 1648 i 1655 kozacy przypuszczali główne szturmy do miasta, odpierani przez krawców, szewców a także, jak przyznają nasze kroniki, przez trzymających się dzielnie żydów. Dalej znów w miejscu, gdzie kamienica pana Wajdy, znajdowała się Halicka brama z wysoką wieżą bronioną przez cech krawiecki i z dwoma zwodzonemi mostami, prowadzącemi przez dwie fosy znajdujące się jedna za drugą. Do niej to pewnego dnia zimnego r. 1656 zakołatał wracający z wygnania Jan Kazimierz, w 300 koni wśród zasp śnieżnych przebrawszy się z Szląska przez Węgry na Ruś Czerwoną, bez dworzan i senatorów — z uniesieniem witany przez mieszczan, którzy też w pierwszym czasie jego pobytu we Lwowie, urzędy i usługi dworskie przy nim wypełniali. Sam kościół świętego Andrzeja pamiętnym jest różnemi zgromadzeniami, z których najważniejsze odbyte po klęsce pilawieckiej, stanowi efektowną scenę w dramatycznym obrazie historycznym pana Karola Brzozowskiego p. t. Oblężenie Lwowa. Same to zdarzenia wielkiej swojego czasu doniosłości politycznej. Gdyby Jan Kazimierz nie był zastał Lwowa wolnego od nieprzyjaciół, dzięki waleczności swoich mieszkańców, nie byłby miał punktu oparcia przeciw Szwedom. Gdyby Kapłan-basza zdobył był Lwów, traktat buczacki wypadłby był jeszcze haniebniej i niekorzystniej dla kraju. Turcy mogliby byli przezimować i usadowić się w Polsce, i tak kto wie, czy owa zapalona maźnica, w porę na głowę janczarów rzucona, nie rozstrzygnęła na wiele lat losów znacznej części Europy. Wszystkie te wspomnienia łączą się żywo z uroczystością, którą obchodzić będziemy w lipcu, i która żywo zainteresować powinna mieszkańców stolicy i całego kraju.

Jan Lam.

zasadę, iż senatowi przysługuje prawo uchwalania ustaw cywilnych, ale ze stanowiska socyalnego musi być przeciw rozwodom, ponieważ one podkopują świętość ogniska rodzinnego, a zatem podstawę społecznego życia. — Następnie po powtórnej uchwale, przywracającej zasadę cywilnego kodeksu Napoleońskiego, przystąpił senat do obrad nad pojedynczemi artykułami tegoż kodeksu. Nader gwałtowna wywiązała się dyskusya nad artykułem 230, który dozwalał żonie wiarołomnego męża żądać rozwodu jedynie w takim razie, jeśli wiarołomstwo popełnione zostało pod jednym dachem z małżonką. Jak przy pierwszem czytaniu Pressensée, tak tym razem senator Demole wystąpił za zupełnem równouprawnieniem małżonków, gdyż tego wymaga sprawiedliwość, ponieważ zarówno mąż, jak żona, przysięgają, lub przyrzekają sobie wzajemne dotrzymanie wierności. Senator mniemał, że obowiązkiem jest silniejszej połowy rodzaju ludzkiego, wyrzec się niegodnego przywileju, złożyć go na ołtarzu sprawiedliwości, żeby i pokrzywdzona kobieta mogła dochodzić praw swoich. Przedstawienia te nie pozostały bez skutku; przeszło stu senatorów, przeciwników samej zasady rozwodu, powstrzymało się od głosowania, w skutek czego do artykułu 230 przyjęto większością kilku głosów poprawkę, dozwalającą żonie żądać rozwodu w każdym wypadku wiarołomstwa bez ograniczenia. W końcu przyjęto artykuł 232 i odrzucono poprawki umiarkowanych, którzy żądali, ażeby prawo nie dopuszczało rozwodu małżeństw mających potomstwo.

KRONIKA

== **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Huta połoniecka, w powiecie kamioneckim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Na powodzią dotkniętych** urządza w niedzielę, dnia 29 b. m., w ogrodzie miejskim tutejsze towarzystwo śpiewackie *Lutnia*, produkcyę wokalno-instrumentalną. — Wszelka zachęta do licznego odwidzenia ogrodu i złożenia ofiary na klęską dotkniętych byłaby zbyteczną. — Rada miejska zezwoliła na ten cel zamknąć cały ogród pojezuicki. — Zarząd Lutni wzywa wszystkich członków czynnych chóru męzkiego na nadzwyczajną próbę, która się odbędzie w sali kasyna miejskiego w niedzielę, 29 b. m. w południe o godzinie 12.

— **Na rzecz ofiar powodzi** w kraju złożyło w Redakcyi *Gaz. Lwowskiej* Koło literackie lwowskie kwotę 25 zł.

— **Na rzecz ofiar powodzi** zamierza znany z kilku prac belletrystycznych młody literat p. E. Zoryan, jak się z listu jego do nas pisanego dowiadujemy, urządzić odczyty w zdrojowiskach: Krynicy, Szczawnicy i Iwoniczu, a to w połowie przyszłego miesiąca. Każde usiłowanie, w tak szlachetnym celu podjęte, zasługuje oczywiście na wszelkie poparcie.

— **Kolonie wakacyjne.** Stowarzyszenie, zajmujące się w Wiedniu od lat kilku sprawą kolonij wakacyjnych, ujęło sposób i warunki przyjmowania dziatwy w pewne stałe normy. Mianowicie ułożoną jest tabela z 17 rubrykami, do których się wpisuje potrzebne daty, odnoszące się do kandydata, a na podstawie tych danych rozstrzyga dopiero komisya o przyjęciu lub usunięcin tegoż. Oprócz zwykłych dat, odnoszących się do rodowodu i stosunków rodzinnych, zawiera rzeczona tabela jeszcze 17 rubryk, które wypełnia lekarz, przeprowadzający oględziny lekarskie przed wysłaniem kolonii, a następnie ponownie po powrocie dziatwy. Porównanie tych dwóch kolumn cyfrowych wydaje czasem bardzo ciekawy a nawet uderzający rezultat i jest najwymowniejszym dowodem korzyści, jakie kolonie wakacyjne nastręczają. Daty te odnoszą się do wagi ciała, długości, objętości klatki piersiowej, pojemności płuc, cery twarzy, koloru i jakości skóry, niedokrewności, muskulatury itd. U nas dr. Tadeusz Żuliński oświadczył gotowość podjęcia oględzin lekarskich dziatwy, która do kolonii wakacyjnej się zgłosi i ułożył już w sposób umiejętny wszystkie rubryki do wykazów; a zarazem ułożył dokładne przepisy i wskazówki hygieniczne, które dla kierowników kolonii bardzo będą pożądane. Takie umiejętne zestawienie i porównanie cyfr wspomnionych może mieć wartość naukową, zwłaszcza, jeżeli tak sumienny i uczony lekarz-hygienista stosowne z tych dat wyciągnie wnioski. Towarzystwo pedagogiczne ogłosi w jesieni obszerne sprawozdanie o tegorocznych koloniach wakacyjnych, w którem i ten dział hygieniczno-lekarski będzie uwydatniony.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w piątek, dnia 27 czerwca, przedstawienia nie będzie. — Jutro, w sobotę, dnia 28 czerwca, po raz pierwszy *Poświęcenie*, dramat w 4 aktach, oryginalnie napisany przez E. Kulczyckiego. — W niedzielę, dnia 29 czerwca, przedostatnie przedstawienie, przed wyjazdem personalu dramatycznego do Krynicy. Dana będzie komedya w 3 aktach przez Hennequin i Najac pod tytułem *Lolo.* — W poniedziałek, dnia 30 czerwca, ostatnie przedstawienie dramatu przed wyjazdem do Krynicy, na dochód mieszkańców Galicyi, dotkniętych powodzią. Odegraną będzie jedna z najlepszych komedyj Michała Bałuckiego pod tytułem *Gęsi i Gąski.* — We wtorek, dnia 1 lipca, wyjeżdża personal naszego dramatu i komedyi do Krynicy, gdzie we czwartek danem będzie pierwsze przedstawienie. Szereg przedstawień, w tym sezonie, w Krynicy, rozpocznie się znakomitą komedyą K Zalewskiego pod tytułem *Górą Nasi.*

== **Przejechanie.** Stanisław Kolak, woźnica, jadąc szybko przez plac św. Teodora, potrącił starozakonną Dwojrę Kormes, dyszlem tak nieszczęśliwie, że skutkiem przełamania obojczyka doznała ciężkiego uszkodzenia. Gdy żołnierz policyjny winnego przyaresztował i do policyi odprowadzał, uszedł mu konwojowany do szynkowni a zająwszy w progu pozycyę odporną. otwartym nożykiem, który wydobył z swej kieszeni, groził policyantowi pchnięciem, skoro by się odważył zabrać go ztamtąd, wykrzykując: „Ja tu panem!“, co mu jednak nie pomogło, gdyż przy pomocy ludzi, znajdujących się w szynku, został Kolak związany i do aresztu odprowadzony. Oddano go do sądu.

* **Wypadki na prowincyi.** Włościanin Myketa Sesak z Horbacza, w powiecie lwowskim, zjeżdżając wozem, wyładowanym drzewem, z góry, upadł pod koła tak nieszczęśliwie, że przeszły mu one przez głowę i spowodowały śmierć. — Podczas jarmarku w Żołyni, w powiecie łańcuckim, dnia 9 b. m. zamordował izraelita Ozyasz Sonnenblick macochę swojej żony, Chanę Lipperl, pchnięciem sztyletu w pierś. Według zeznania mordercy powodem zbrodni była zemsta, ponieważ od Chany Lipperl po śmierci ojca żadnego posagu nie otrzymał. Sonnenblick odstawiony został do c. k. sądu w Łańcucie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Tomaszowi K., z zamkniętej szafy, w sieniach pod l. 42 w Rynku, po rozbiciu tejże pięć bucików damskich nieparzystych i to dwa mniejsze ze skórki kozłowej, a trzy większe ze skórki francuzkiej, wartości 12 zł.; p. Walentemu W., tokarzowi, 100 sztuk igielników do szczepienia ospy, wartości 10 zł; p. Jakóbowi S., głowę cukru, kilo kawy, farbkę do bielizny i ryż, wartości 12 zł.; p. Józefowi C., łyżkę i łyżeczkę srebrną, znaczone Ż Ł., wartości 8 zł., z otwartej kuchni; Annie Senedziak, słudze, chustkę letnią białą, dwie poszewki i poszeweczkę oraz ręcznik, wartości 4 zł.; Anieli S., słudze, 5 koszul męzkich i 3 dziecinne, znaczone A. L., trzy mundury z sinego sukna, z czerwonemi wyłogami, bileterów teatralnych, wart. 27 zł.; Teresie K. poduszkę, prześcieradło i kaftanik, wartości 7 zł., z otwartej kuchni; p. Leonowi S., wełnianą popielatą suknię, żółtą kratkowaną, materyą ubieraną, wartości 12 zł., o którą kradzież policya poszukuje zbiegłą sługę Katarzynę N.

— **Jubileusz Kochanowskiego** w Poznaniu odbył się podług podanego przez nas programu z wielką uroczystością i przy bardzo licznym udziale publiczności. Po podniosłych kazaniach i przemówieniach, które towarzyszyły aktowi poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik wiekopomnego wieszcza, umieszczono w tym kamieniu: dokument fundacyjny, odezwę komitetu pomnikowego, protokół komisyi pomnikowej i nadto wszystkie dzienniki polskie, w których cześć Janowi Kochanowskiemu w dniu jubileuszu jakiembądź wspomnieniem oddaną została; medal pamiątkowy srebrny ks. arcybiskupa Mieczysława hr. Ledóchowskiego; bronzowy medal wybity na cześć hr. Seweryna Mielżyńskiego, założyciela Towarzystwa Przyjaciół Nauk; bronzowy medal pamiątkowy tegorocznego IV zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu; bronzowy medal wybity na cześć Jana Kochanowskiego w tym jubileuszowym roku; kilka drobnych medalików wspomnieniowych z czasów ostatnich. Po nakryciu tego otworu płytą marmurową, tak członkowie zarządu Tow. Przyjaciół Nauk, jak i członkowie komitetu pomienionego, oraz obecni posłowie, duchowni i inni, wziąwszy do ręki kielnie z wapnem, zamurowywali rzeczoną płytę, a w czasie tego chór pod przewodnictwem ks dr. Surzyńskiego odspiewał psalm „Chwalmy Pana“, a po ukończeniu aktu poświęcenia: „Kto się w opiekę poda Panu swemu“.

— **Powódź w Warszawie,** bardzo powoli ustępować zaczęła we wtorek. We środę stan wody wynosił jeszcze 17 stóp nad normalny, a na wieczór dnia tego obawiano się ponownego przyboru i zarządzono na taki wypadek wszelkie środki ostrożności. Ogrody i pola w około miasta ciągle jeszcze przedstawiały się oku jako jeziora. Saska kępa i park wilanowski tylko konarami drzew sterczały z pod wody, z pod której tu i owdzie wychylały się także szczyty chat. — *Słowo* opowiada: W parku Aleksandrowskim na Pradze, którego jeden bok tylko uniknął zalewu, ulokowało się kilku przewoźników z łódkami, na których przewożą żądnych wrażeń amatorów. „Po dziesięć groszy, panowie!“ „jazda po nowej Wenecyi!“ — rozlega się głos tych przemysłowców w zaimprowizowanej przystani. I amatorów nie brakuje. Ale bo też podróż wodą pomiędzy drzewami, wśród alei tego parku, istotnie robi pewne wrażenie. Co chwila spotyka się w tej podróży, sterczące na zanurzonych w wodzie słupach napisy: „Po trawnikach chodzić nie wolno!“ Jakaż dziś w tym zakazie ironia! Na drzewach, zanurzonych po konary, są ślady wyraźne ubytku wody. Każde drzewo nosi na sobie obrączkę z piasku i piany, wskazującą dokąd poziom wód sięgał. — Wreszcie ostatnie dzienniki warszawskie donoszą, że grono literatów i artystów miejscowych postanowiło wydać siłami zbiorowemi pismo okolicznościowe p. t *Na pomoc*, któreby w jak największej liczbie egzemplarzy i w najkrótszym czasie rozeszło się między publicznością i przysporzyło dochodu na rzecz ofiar powodzi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Detmoldzie ks. Herman Lippe, drugi pod względem wieku syn księcia Leopolda, zmarłego r. 1875, a młodszy brat panującego obecnie księcia Waldemara, urodzony dnia 4 lipca 1829. Z rodziny książęcej Lippe żyje jeszcze tylko książę Aleksander, urodzony w r. 1831.

— **Książę Henryk Hanau,** syn zmarłego elektora heskiego, który, jak wiadomo, przeszedł niedawno w Paryżu na katolicyzm, nie uczynił tego kroku, jak głoszą pewne pisma zagraniczne, w widokach jakiegoś projektowanego małżeństwa, lecz z własnego i najzupełniejszego przekonania. Zamiar ten powstał w nim już przed dwoma przeszło laty; teraz dojrzał, zwłaszcza, że książę dłuższy czas oddawał się studyom teologii katolickiej Stwierdzają to różne listy, pisane przez niego w miesiącach styczniu i kwietniu r. 1882.

— **Ogromne zaspy śnieżne** leżą jeszcze, według doniesienia ostatnich dzienników wiedeńskich, w górach Tyrolu, Salcburga i Bawaryi. Dzienniki te wyrażają obawę, że w razie nagłego stajania tych zasp, skutkiem podniesienia się temperatury do normalnego stanu lata, rzeka Inn, a tem samem i Dunaj, jak niemniej inne rzeki alpejskie, musiałyby wylać w sposób groźny, zwłaszcza w górnym swoim biegu.

— **Amator palenia.** Trzynastoletni syn fabrykanta Edwardsa w Bristolu, dnia 22 b. m. usiłował się obwiesić na oknie w mieszkaniu rodziców, służący jednak, który przypadkowo wszedł był do pokoju, spostrzegł to i dość wcześnie jeszcze zdołał odciąć wiszącego. Wyrostek, odzyskawszy przytomność, wyznał, iż usiłował odebrać sobie życie z rozpaczy. ponieważ ojciec nie pozwolił mu palić, dopóki nie ukończy lat 16.

— **Piorun na morzu,** według depeszy dziennika *Daily News*, uderzył w okręt hiszpański *Angeletta*, płynący do Barcelony, który skutkiem tego zgorzał do szczętu. Całą jego osadę zabrał na swój pokład przejeżdżający okręt francuski.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Królewskiej Huty, na Szląsku pruskim, donoszą do *Kur. Pozn.*: W piątek, dnia 20 b. m., po południu, zostało 55 górników na *Deutsehlandsgrube* zalanych. Woda z powierzchniego stawu wsiąkła w cały pokład ziemi pomiędzy gankami podziemnemi, w których górnicy pracując, węgle wydobywają Staw z powierzchni znikł, pozostawiwszy głęboką przepaść Około 200 górników sprowadzono z sąsiednich kopalń, dla kopania rowów w celu spuszczenia wody z sąsiedniego stawu. Dotychczas nie wynaleziono sposobu, jakby zalanych ratować, gdyż szyb, gdzie się węgle wyciąga i górnicy do pracy schodzą, jest znacznie uszkodzony, cembrowiny skręcone, a otwór, którędy maszyna wodę wyciąga, jest mułem zalany, którego maszyna nie zdoła wydobyć, a przeto nieszczęśliwi górnicy, jeżeli jeszcze przed wodą gdziekolwiek się schronić zdołali, będą musieli z głodu umrzeć, jeżeli nie zostali zaraz zatopieni! — Do niedzieli wieczora jeszcze nie wynaleziono środka ratunku. Z pięciu górników, którzy się szybem spuścili, by ratować towarzyszy, podobno także dwóch zginęło, a trzech napowrót wydobyto. Mury domów, najbliżej miejsca nieszczęścia stojących, znacznie popękały i grożą zawaleniem. Widok okropny, płacz i lament pozostałych żon i dzieci nieszczęśliwych górników jest przerażający.

— **Posady nauczycieli w Chili.** Rząd republiki południowo-amerykańskiej, Chili poszukuje sił nauczycielskich dla swoich zakładów naukowych i w tem celu generalny inspektor szkół i komisarz oświaty republiki wspomnionej, Abelardo Nunez, bawi obecnie w Wiedniu Za pośrednictwem c. k. Ministeryum wyznań i oświaty rozpisany też został konkurs na następujące posady: I. przy męskiem seminaryum nauczycielskiem w Santjago: a) posada dyrektora a zarazem profesora pedagogiki, metodyki i jednego z języków nowożytnych (angielskiego lub francuskiego) z płacą roczną 3.000 pesos (1 pesos równa się 4 frankom w złocie, lub okrągło 2 zł. w. a.): b) posada profesora matematyki i kosmografii z płacą roczną 1.500 pesos; c) posada profesora rysunków, kaligrafii i muzyki, 1.500 pesos, d) posada profesora historyi naturalnej i geografii, 1 500 pesos, e) posada profesora gimnastyki, 1000 pesos. Dalej II. przy dwóch żeńskich seminaryach nauczycielskich. mianowicie w Santjago i Concepcion (południowej prowincyi Chili): a) posada dyrektorki a zarazem profesorki pedagogiki i jednego z języków nowożytnych, z płacą roczną 2.400 pesos; b) posada profesorki nauk przyrodniczych 1000 pesos, c) posada profesorki matematyki i geografii, 1000, pesos; d) posada profesorki rysunków i robót kobiecych, 1000 pesos e) posada profesorki muzyki i kaligrafii 1000 pesos. Kandydaci lub kandydatki zobowiążą się kontraktem do piastowania swoich posad przez 6 lat. Wymaga się, ażeby kandydaci lub kandydatki byli stanu wolnego (albo owdowiali) i religii katolickiej. Nie przysługuje im prawo żądania zwrotu kosztów podróży z powrotem do Europy. Natomiast rząd republiki Chili zobowiązuje się opędzić koszta ich podróży aż na miejsce, oraz koszta ich zamieszkania i wyżywienia w Chili. Nadto otrzymają zaangażowani kandydaci i kandydatki zaliczkę na swoje sprawunki podróżne w wysokości trzeciej części swej rocznej płacy; spłata tej zaliczki rozpocznie się dopiero w 6 miesięcy po przybyciu ich do Chili i wynosić będzie 25pr. ich płacy miesięcznej. Podania które mają być wystosowane do p. Abelardo Nunez, inspektora generalnego, winne być przesłane najpóźniej do dnia 15 lipca b. r. do c. k. Ministeryum wyznań i oświaty w Wiedniu.

— **Temat do powieści.** *D. Ztg.* opowiada: Z klasztoru żeńskiego w stolicy Persyi, Teheranie, niedawno wykradzioną została jedna z zakonnic. Historya tej zakonnicy ciekawa rzeczywiście. W córce pewnego kupca w Wrocławiu zakochał się „na zobój“ właściciel dóbr z Poznańskiego, br. Rosen oświadczył się o jej rękę, lecz rodzice panny nie chcieli nic słyszeć o tem małżeństwie i dlatego oddali córkę do klasztoru. Ponieważ jednak młody baron umiał znaleźć przystęp i do klasztoru, wysłano przeto poniewolną zakonnicę najprzód do Paryża, a później aż do Teheranu, podczas gdy w Wrocławiu umyślnie rozpuszczono pogłoskę, że znajduje się ona w klasztorze w Aleksandryi, w Egipcie. Baron też zrazu udał się do Aleksandryi, gdzie wkrótce dowiedział się o właściwem miejscu pobytu swej ubóstwianej. Pomkał tedy aż do Teheranu, umiał nawiązać z nią korespondencyę i w kilka dni potem uciekli do Baku, gdzie wzięli ślub.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 26 czerwca*).

(*L*) Przewodniczący, p. Dąbrowski.

Na prośbę Towarzystwa „Lutnia“, które w niedzielę, d. 29 b. m. urządza festyn na dochód dotkniętych powodzią, zezwoliła Rada wyjątkowo, ażeby popołudniu dnia tego cały ogród miejski był zamknięty, a wstęp do niego będzie dozwolony tylko za opłatą 10 centów od osoby.

Na zapłacenie zaległej należytości rządowej od dóbr należących do fundacyi ś. p. Gosiewskiego, uchwaliła Rada wstawić do budżetu tej fundacyi na r. b. kredyt dodatkowy w kwocie 1200 zł., a zarazem wniesiono rekurs do wyższej instancyi skarbowej przeciw wysokiemu wymiarowi ekwiwalentu.

Na prośbę Towarzystwa gimnastycznego *Sokół* o zezwolenie zaciągnięcia pożyczki na hipotekę realności pod l. 876¼, uchwaliła Rada, pozwolić rzecznemu Towarzystwu zaciągnąć pożyczkę w wysokości 30.000 zł. na budowę sali gimnastycznej, ale z tem zastrzeżeniem, że rzeczone Towarzystwo utworzy z dwóch ciał tabularnych, na których buduje obecnie salę, jeden korpus i że w razie rozwiązania Towarzystwa cały gmach *Sokoła* przejdzie na własność gminy.

Po rozwiązaniu towarzystwa „Opieki narodowej“ cały pozostały majątek, w myśl statutów towarzystwa, przeszedł na własność gminy, z obowiązkiem utworzenia stypendyum dla uczniów seminaryum nauczycielskiego. W roku 1880 Rada miejska przyjęła tę fundacyę i ułożyła stosowny akt, który został przedłożony wys. Namiestnictwu do zatwierdzenia. Na przedstawienie prokuratoryi skarbu, wys. Namiestnictwo zwróciło Reprezentacyi ten akt z wezwaniem, ażeby w nim poczyniono stosowne uzupełnienia, a mianowicie, ażeby w §. 2 określono dokładnie, z jakich papierów wartościowych składa się fundacya. W §. 6, który postanawia, że z stypendyów mają korzystać tylko uczniowie seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, należy poczynić zmiany w tym duchu, iż z stypendyów korzystać mogą uczniowie wszystkich w kraju istniejących seminaryów. Dalej domaga się Namiestnictwo postanowienia co do użycia interkalaryów, i przepisu, że nadzór nad fundacyą zastrzega się Namiestnictwu. Powyższemu wezwaniu Reprezentacya miejska, na razie, w zupełności zadość uczynić nie może, głównie co do żądanej zmiany §. 2, a to z powodu, iż do tej chwili trwa likwidacya towarzystwa rozwiązanego i gmina nie mogła dotychczas zakupić papierów wartościowych. Co do innych żądań Namiestnictwa, wnosi sekcya V, ażeby w akcie fundacyjnym było zawarte postanowienie, że interkalarya mają się fruktyfikować, że z stypendyów mogą korzystać uczniowie wszystkich krajowych seminaryów i że Namiestnictwu zastrzega się nadzór. Powyższe wnioski sekcyi przyjęła Rada, a po krótkiej

dyskusyi, w której wzięli udział pp. dr. Goldman, Aleksandrowicz, dr. Zuker i dr. Zgórski, poleciła magistratowi, ażeby po skończonej likwidacyi i po zakupieniu efektów wartościowych, uwidocznił w §. 2, z jakich papierów wartościowych składa się majątek fundacyi, i ażeby zaspokoił słuszne pretensye b. sekretarza rozwiązanego towarzystwa.

W drugiem czytaniu uchwalono sprzedać p. Kamińskiemu jedną parcelę z gruntów miejskich na Zofijówce, za kwotę 300 zł.

W budżecie na r. b. jest wstawioną kwota 20.000 złr., na przesklepienie części Pełtwi w ulicy Akademickiej. Po wypracowaniu planów i zatwierdzeniu ich przez sekcyę, uchwaliła Rada przystąpić bezzwłocznie do wykonania projektowanego przesklepienia kanału, począwszy od kawiarni Schneidera aż do mostku naprzeciw kasyna miejskiego Według obliczenia za 20.000 złr. można przesklepić przestrzeń 59 metrów.

Zajmującą była ożywiona dyskusya nad sprawą, którą w imieniu sekcyi III przedłożył p Gołąb. P. Hochberger, dyrektor urzędu budowniczego, wypracował szczegółowy plan parcelacyi placu Halickiego, na którym obecnie odbywają się targi. Plac ten, położony w samem niemal śródmieściu, w sąsiedztwie placu Maryackiego, skwerów i plantacyj, jest jednym z tych punktów, które bez wątpienia nie przyczyniają się do upiększenia miasta. Dość spojrzeć na nieestetyczne stragany, przy których sprzedają owoce; dość przed południem przejść się koło tego placu, ażeby doznać wstrętu na widok nieżywych zwierząt, porozwieszanych na palach i słupach. Niezbyt ponętnym jest również widok na budkę ustawioną na placu, albo na ruderę od strony północno-wschodniej, która dawno miała już zniknąć z powierzchni. Wreszcie i owe trzy domy, stojące w jednym rogu placu, od ulicy Halickiej, z których jeden jest już własnością gminy, a w których mieszczą się głównie szynki dla użytku przekupniów, nie przyczyniają się wcale do upiększenia tej części miasta, która, począwszy od hotelu angielskiego, przez plac Maryacki, aż do generalnej komendy, uchodzić ma we Lwowie za bulwary paryskie, albo za część *Ringstrasse* wiedeńskiej. Gorąca chęć upiększenia tej części miasta, po wyczerpaniu wszelkich możliwych planów i projektów, które ciągle trafiają na nieprzezwyciężone przeszkody, zniewoliła p. Hochbergera do wystąpienia z wnioskiem, ażeby gmina, po zakupienu dwóch realności od ulicy Halickiej i Wałowej, rozparcelowała stosownie cały plac Halicki i sprzedała pojedyńcze parcele pod budowy okazałych domów. Tym sposobem możnaby z czasem sprostować także linię regulacyjną w miejscu, w którem realność p. Walichiewicza i Spólników i realność mieszcząca w sobie aptekę p. Piepesa, wysuwają się zanadto w ulicę, zwężają ją (naprzeciw rogu domu Stowarzyszenia stolarzy) i zasłaniają widok na kościół OO Bernardynów. Ale przez parcelacyę placu i sprzedaż parceli osiągnęłaby gmina także znaczne materyalne korzyści. Dwa domy, o których wyżej mowa, mogłyby kosztować co najwięcej 40.000 złr. a z sprzedaży gruntów zajętych obecnie przez stragany i przekupniów, możnaby uzyskać co najmniej 80.000 złr. Projekt p. Hochbergera, poparty jeszcze innemi silnemi argumentami, znalazł uznanie i przyjęcie w magistracie. Wybrano potem specyalną komisyę, w skład której weszli członkowie sekcyi II, III i IV. Znakomita większość tej komisyi, z wyjątkiem p. Bardascha i Dymeta, zgodziła się na parcelacyę i sprzedaż placu według projektu p. Hochbergera Sekcya II akceptowała również ten projekt i tylko sekcya III wystąpiła z odmiennemi zapatrywaniami. Sprzeciwia się ona parcelacyi i sprzedaży placu a to głównie z powodu, iż nie ma na razie drugiego placu, na którym możnaby pomieścić targowicę, i ulokować t. z. „Bojków“. Ta sekcya, chcąc zasłonić brzydkie widoki proponuje założenie skweru, a gdy się to stanie; i gdy Pełtew w ulicy Akademickiej zostanie przesklepioną, naówczas należy targowicę z tego placu, przenieść na ulicę Akademicką. Pan Gołąb zaleca przyjęcie wniosku sekcyi III.

W sposób bardzo wymowny i silnemi argumentami wykazywali pp. dr. Zucker, dr. Czyżewicz i dr. Roszkowski konieczność przyjęcia wniosków sekcyi II, opartych na projekcie p. Hochbergera. Plac Halicki, otoczony zewsząd innemi placami i skwerami, nie ma właściwie racyi bytu. Gdybyśmy na nim założyli skwery, kosztowałoby to nas co najmniej 5000 złr. rocznie, rachunek bowiem tak się przedstawia: Z sprzedaży placu możnaby uzyskać co najmniej 60.000 złr. co wyrażone w procentach, czyni rocznie 3.000 złr. a wszakże po sprzedaży parcel, staną na nich domy, które opłacać będą podatki w minimalnej kwocie 2 000 złr. co z kwotą powyższą czyni 5.000 złr. Ale jakiż cel miałby skwer w tem miejscu; służyłby chyba dla przechadzek wieczornych, trudno bowiem przypuszczać, aby w tem miejscu chciał ktoś przechadzać się dla świeżego powietrza. Wzgląd zaś na przekupniów i stragany, nie wytrzyma krytyki; wszakże o kilkanaście kroków jest plac, na którym snadnie pomieścić można handlujących owocami, a rzeźników z straganami ulokować w ulicy Akademickiej, po przesklepieniu koryta Pełtwi, znakomicie rozszerzonej; zresztą decentralizacya targowisk jest już od dawna pożądaną.

Po przemówieniu kilku innych radnych w obronie wniosków sekcyi III, przyjęła Rada wniosek sekcyi II i uchwaliła w zasadzie, że plac Halicki ma być rozparcelowany, a parcele pojedyncze mają być sprzedane pod budowę domów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Zniżenie taks kolejowych.** Według telegramu wiedeńskiego do *Czasu*, koleje: Północna, Karola Ludwika i Czerniowiecka zniżyły o 10 procent taksę od przewozu mięsa do Wiednia. Kolej północna zniżyła taksę od przewozu bydła na rzeź.

* **Sankcyonowana konwencya** w sprawie połączenia serbsko-tureckich kolei i wybudowania kolei tureckiej z Selenika zapewnia bezpośrednią komunikacyę z Austro Węgrami.

OSTATNIA POCZTA

Namiestnictwo wydelegowało nadinżyniera Morawieckiego dla zbadania znacznych uszkodzeń przez wylewy zrządzonych, na gościńcu rządowym ze Staregomiasta do Turki.

Prezydyum Namiestnictwa rozsyła ciągle do powiatów najbardziej dotkniętych doraźne zasiłki, które obecnie dochodzą już do wysokości 17.000 złr.

Na rzecz powodzią dotkniętych, wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku: następujące dalsze składki; Wny. prof. dr. Leon Biliński 10 zł., Ludwik Łukaszewicz 5 zł., Tytus Kielanowski z Kozłowa 100 zł., Szymon Amałowicz 25 zł., Hipolit Bohdan z Zadwórza 25 zł., hr Logothetti c. k. pułkownik z Drohowyża 50 zł., hr. Wład. Badeni 50 zł, Zygmunt Richtman 50. S. M. G. 4 zł., Onufry Turkułł 150 zł., dr. Jan Czajkowski 50 zł., kapituła metropolitalna rzymsk-katol. 200 zł., Franciszek Wolski 50 zł., M. Rosenberg 50 zł. K. Z. 5 zł.. hr, Stanisław Badeni 300 zł., Apolonia Breuer 25 zł. Emil i Marya Breuerowie 50 zł, hr. Lanckoroński Karol z Komarna 1000 zł., Daszkiewicz 50 bochenków chleba.

W ciagu dnia wczorajszego, już po zamknięciu *Gazety*, doszły nas następujące doniesienia o stanie nawiedzonych powodzią okolic kraju:

Bóbrka, 23 czerwca. Według relacyi z Chodorowa wylewem Dniestru i Stryja dotknięte są miejscowości: Bortniki, Bukawina, Molotów, Demidów, Borodczyńce, Zaleśce, Czartorya i Poddniestrzany. W Zaleścach 4 domy pod wodą; ich mieszkańcy ubezpieczeni Zalane nietylko pastwiska i łąki, ale także pola uprawne. W Bukawinie mieszkańcy 14 domów schronili się przed powodzią na dachy, c. k. żandarmerya jednak sprawdziła, że nie grozi im niebezpieczeństwo, i że dostatecznie zaopatrzeni są w żywność. W ogóle nie ma obawy klęski głodowej w zalanych miescowościach. Komunikacya między Bortnikami, Holeszowem, Molotowem i Demidowem, oraz Borodczycami i Zaleścami odbywa się na łodziach.

— **Bochnia**, 25 czerwca. Rzeka Raba w pierwszym dniu wylewu zalała wieś Cikowice, a częściowo wsie Proszówki, Stanisławice i Damienice. Dnia następnego przerwała tamę ochroną między Mikluszowicami a Wyżycami i zalała całkiem Wyżyce i Niedary. Woda tu napełniła budynki mieszkalne i gospodarcze, oraz zalała wszystkie łany i ogrody. Na pastwiskach stan jej sięgał 5 metrów wysokości. Dnia 23 b. m. przerwane zostały tamy ochronne nadwiślańskie, mianowicie obok Trawnik w czterech, a w Sierosławicach w dwóch miejscach. Całkowicie zalane tu zostały wsie: Sierosławice, Świniarów, Zielona, Wola drwińska, Niedary i Wyżyce, (dwie ostanie przez wodę Raby i Wisły), oraz Grobla z przyległościami, Trawniki, a nawet Drwinica. Rzeczywistą klęskę, według naocznego przekonania c. k. starosty bocheńskiego, sprowadził zwłaszcza wylew Wisły, który objął ogromną przestrzeń. W pierwszej zaraz chwili zawiązał się w Bochni powiatowy komitet pomocy pod przewodnictwem p. starosty, który zebrał w miejscu przeszło 100 zł., od krakowskiego zaś komitetu otrzymał 650 zł. Delegaci komitetu na łodziach niosą pomoc ludności w zalanych wsiach Zarządzono wypiekanie chleba dla niej, oraz zakupno paszy dla bydła. Zalane wsie liczą razem 3.953 dusz, 1.646 sztuk trzody i 619 koni. Ponieważ powódź głównie bydłu zagraża, odniósł się starosta do dyrekcyi domen i lasów o pozwolenie wpuszczania bydła do lasów funduszu kameralnego na paszę, oraz o pozwolenie zbierania tejże dla bydła we wsiach pozostawionego. Dyrekcya udzieliła telegraficznie swojego przyzwolenia na to. W ogólności klęska ta jest tak ciężka, że będzie wymagała znaczniejszych ofiar, aby zapobiedz zupełnemu zubożeniu powiatu.

Jasło, 25 czerwca. Dziesięciodniowe deszcze i powódź zaniosły klęskę we wszystkie okolice powiatu, jednego z najobszerniejszych co do liczby gmin. Miasto przez cztery dni pozbawione było wszelkiej komunikacyi z okolicą, dziś wieczór dopiero ma być przywrócona komunikacya wozowa. W dzielnicy Jasła, zwanej Targowicą, woda sięgała do okien domów; mieszkańcy szybką tylko ucieczką ratowali życie i mienie. Wieś Hankówka nad samą Jasiołką, cała była pod wodą. Łąki pastwiska i ziemiopłody zniszczone zostały przez zamulenie w gminach Gadki, Kaczorowa, Bryły, Przysieki, Zawadka, Niegłowice, Krepna, niemniej też i inne, nad rzekami położone. W całym powiecie mocno ucierpiały drogi.

Rohatyn 26 czerwca. Znaczne straty ponoszą w skutek wylewów nietylko okolice naddniestrzańskie, ale także miejscowości nad rzeką Lipą położone. Ogółem trzynaście gmin zostało uszkodzonych; z tych najsilniej Hanowce, Popławniki, Martynów stary, Żurawienko, Kozara, Bukaczowce, Rudzwiany i Niemszyn; nieco mniej Wiszniów, Firlejów, Hrehorów, Martynów nowy i Tenetniki. Ogrom klęski, jakkolwiek jeszcze w cyfrach dokładnie oznaczyć się nie da, teraz jest już widoczny, gdy wody opadły. — Prawie napewne twierdzić można, że nic, albo bardzo mało z tegorocznych plonów da się uratować tam, gdzie powódź dosięgła — nadto na wszystkich prawie pastwiskach i łąkach, których wielkie obszary woda zalała, pozostał namuł. Na razie uczyniono wszystko, cokolwiek obowiązek i okoliczności nakazywały. W niektórych miejscowościach głód uczuwać się dawał zaraz w pierwszej chwili, tam więc rozdzielono zboże i pieniądze. Tutejsze starostwo i wydział powiatowy rozdzielają zapomogi z funduszów, jakiemi obecnie dysponują.

Tarnobrzeg 25 września. W chwili największego wezbrania wód tutejszego powiatu zalane zostały nad Wisłą wsie: Trzcin, Nadbrzezie, Zalesie, Ostrówek i Gorzyce, oraz Wrzawy. Nietylko wały nowe i silnie zbudowane między Gorzycami i Dąbrową zostały przerwane, ale uległy także dawne wały wiślane pod Łapiszowem. Wieś Wrzawy z przysiołk. była całkiem zatopiona; mieszkańcy szukali ocalenia na dachach. Nad Sanem zalane: Dąbrówka pniowska i Popowice, częściowo zaś Witkowice, Chwałowice i Orzechów. Szczęściem, główne tamy wszędzie wytrzymały, inaczej katastrofa byłaby nierównie groźniejszą. W nawiedzonych klęską miejscowościach wszystko z ziemiopłodów, oprócz może żyta, można uważać za stracone. Pomoc rychła i dostateczna jest konieczną dla ocalenia rolników od ruiny. Komitet powiatowy rozdał dotąd 1 100 bochenków chleba (po 3 kilogramy) Do zalanej Trzęśni wysłał żywność właściciel Dzikowa hr. Jan Tarnowski. — Częściowo zalane były także obszary gminne Smyklowa, Durdozia, Knapia, Woli, Alfredówki, Rozalina i Dąbrowicy.

Tłómacz 25 czerwca. Rzeka Dniestr zalała grunta w gminach: Dołhe, Petryłów, Nowosiółka, Niżniów, Kutyska, i Delawa i zrządziła tak w plonach jak i w paszy znaczne spustoszenia. Najwięcej ucierpieli mieszkańcy gminy Dołhe, rozłożonej na równinie nad Dniestrem, gdyż woda zniszczyła tu prawie wszystkie ogrody i zasiewy.

Wadowice 25 czerwca. Wylew rzek Wisły i Skawy zniszczył znaczne przestrzenie łąk i gruntów zasianych. Najwięcej ucierpiały gminy: Przeciszów, Palczowice, Podolcze, Zator, Miejsce, Trzebieńczyce, Spytkowice, Łączany, Ryczów, Kossowa, Chrząstowice, Brzeźnica, Brzezinka, Jaśkowice, Wielkie drogi, Facimiech, Ochodza, Żelczyna, Borek szlachecki, Pozowice, Rudze, Graboszyce, Raducza, Jaroszowice Swinna, Poręba, Muchacz, Skawce, Grodzisko, Zembrzyce. Wiele zapasów żywności woda zabrała nikt jednak życia nie utracił.

Z nad Wisłoki otrzymujemy następującą korespondencyę: Wody rzeki Wisłoki, podniosłszy się do stanu 5 50 metrów nad zero, na Wiśle zaś do dawno niebywałej wysokości 6 70 nad zero, przejęły mieszkańców naszej okolicy nieopisaną trwogą, nietylko o zbiory ale i o dobytek cały. Nadludzkim wysiłkom tylko, jakoteż gorliwym a energicznym zabiegom zawdzięczać należy, że utrzymano wały ochronne od Wisły pod Kęblowem i Przykopem. Lecz, chociaż wody Wisły i Wisłoki w obrębie wałów ochronnych utrzymane zostały, to i tak dzieła zniszczenia dokonały wody miejscowe, wody leśne dopływowe i pomniejszych rzeczek, których ujścia przez wały ochronne do Wisły i Wisłoki zatamowano przez zamknięcie szluz. Największe straty ponoszą wsie: Brzyście, Babicha, Kliszów, Gawłuszowice, Wola Zdakowska, Milanów, Młodochów, Niziny, Rożniaty, Krzemienica, Kębłów, Nędzów, Zaduszniki, Przykop. Ziemniaki, których zwykle z końcem czerwca lub początkiem lipca używał nasz lud na pożywienie, teraz zalane wodą gniją. W gminach Zarownie i Babule, wszystkie pola prawie są zalane, a bydło żywi się zielonem żytem, żętym przez włościan z łodzi, bo pastwiska pod wodą.

Poseł do Rady państwa, z okręgu gmin wiejskich Lwów-Gródek-Jaworów, pan Dawid Abrahamowicz, stanął dzisiaj w południe przed swoimi wyborcami, bardzo licznie zgromadzonymi w sali kasyna miejskiego, i w wykładzie popularnym, bardzo jasnym i wyczerpującym, przedstawił im obraz czynności Rady państwa i Sejmu krajowego, tudzież swego, czytelnikom naszym dobrze znanego, udziału we wszystkich pracach parlamentarnych. W wykładzie, któremu z wielkiem zajęciem przysłuchiwali się wyborcy, poinformował szanowny poseł włościan o znaczeniu ustaw uchwalonych już w ostatnim peryodzie ustawodawczym, tudzież o znaczeniu ustaw, które w najbliższej przyszłości staną na porządku dziennym obrad Izby deputowanych, jak n. p. ustawy o majoratach włościańskich, o należytościach spadkowych dla małej własności, o uregulowaniu kongruy i t. p. Kilku wyborców wystosowało do szanownego posła pytania w sprawach, mających znaczenie lokalne dla gmin, z których interpelanci przybyli; na pytania te dał szanowny poseł odpowiedzi wyczerpujące i zadawalające zupełnie interpelantów. Wyraz swojemu zadowoleniu dali wyborcy okrzykami wzniesionemi na cześć marszałka powiatu lwowskiego i posła do Sejmu, tudzież do Rady państwa, a na wniosek wyborcy Konewki, uchwalili jednogłośnie dla p. Dawida Abrahamowicza wotum zaufania w uznaniu gorliwej sumiennej i skutecznej pracy parlamentarnej. Nadmienić wypada, że p. D. Arahamowicz jest pierwszem posłem do Rady państwa z okręgu gmin wiejskich Lwów-Gródek-Jaworów, który w ciągu przerwy w obradach parlamentu zaprosił swoich wyborców w celu zdania sprawy z swoich czynności parlamentarnych.

Presse podnosi w przeglądzie giełdowym, iż doniesienia z Tulonu, według których wybuchła tam zaraza nie jest cholerą azyatycką, lecz tak zwaną *cholera nostras*, przeto mniej niebezpieczną i nie występującą epidemicznie, oddziałały uspokajająco na wszystkie koła, przedewszystkiem zaś na giełdę. W kołach kompetentnych nie wątpią też, iż powiedzie się zlokalizować chorobę i zagrodzić jej przystęp do dalszych okolic i państw sąsiednich.

Wczoraj została otwartą w Wiedniu konferencya reprezentantów miast i krajów austryackich, na której po zagajeniu zaproponował wiceburmistrz wiedeński Prix, aby wezwać zarząd państwowy, iżby w drodze ustawodawczej postarał się o wynagrodzenie dla gmin i krajów za ubytek w dochodach, spowodowany upaństwowieniem kolei. Jako reprezentanci miasta Lwowa i galicyjskiego Wydziału krajowego przybyli na konferencyę pp. Bodyński i dr. Raczyński. — Odmowną odpowiedź na zaproszenie nadesłały wydziały krajowe Czech, Karyntyi i Vorarlbergu. Wydział krajowy czeski oświadczył, iż zamierza sam od siebie zwrócić się do rządu, aby w drodze ustawodawczej przyznane było odpowiednie wynagrodzenie tym krajom, które ponoszą ubytek w skutek upaństwowienia koleji.

Według informacyj ***Fremdenblattu***, w tych dniach już należy oczekiwać ogłoszenia w dzienniku urzędowym statutu dla kolei skarbowych. Statut ten jednak będzie zawierał podobno tylko przepisy o samej organizacyi, natomiast nominacye osób, które zostały przeznaczone na szefów czterech sekcyj, zostaną ogłoszone dopiero za kilka tygodni. Jak donosi dalej przytoczony powyżej dziennik, generalna dyrekcya dla koleji skarbowych będzie samoistnym, tylko ministerstwu handlu podległym organem. Na jej czele stanie szef sekcyi Czedik. Generalna dyrekcya rozpada się na następujące cztery sekcye: Pierwsza sekcya obejmować będzie ogólną admini-

stracyę, sprawy prawnicze, generalny sekretaryat i t. d. Naczelnikiem tej sekcyi ma zostać dotychczasowy radca sekcyjny w ministerstwie handlu baron Lilienau. Do drugiej sekcyi należeć będą sprawy budownictwa i konserwacyi kolei. Jako naczelnika tej sekcyi wymieniają radcę rządowego Bischoffa. Trzecia sekcya obejmie sprawy obrotu ogólnego, a na jej czele stanie radca rządowy Obermayer. Wreszcie sekcyę czwartą stanowić będzie wydział dla taryf i spraw handlowych, którego naczelnikiem ma zostać radca dworu Steingraber. Na szefów wyższych urzędów kolejowych (*Oberbetriebsämter*) we Lwowie i Krakowie, zostali wyznaczeni: nadinspektor Kłosowski i pan Kuhn, dotychczasowy naczelnik warsztatów kolei Cesarzowej Elżbiety.

Presse pisze: Przedłożona w Radzie państwa ustawa o zabezpieczeniu robotników nie mogła być, jak wiadomo, załatwioną w ciągu ostatniej sesyi. Jak się dowiadujemy, w kołach właściwych pracują obecnie nad projektem ustawy o zabezpieczeniu na wypadek choroby, który to projekt zostanie wniesiony do parlamentu na najbliższej sesyi. Przy ustawie tej idzie przedewszystkiem o połączenie i ujednostajnienie istniejących już kas dla chorych, tudzież otoczenie ich należytą opieką. W ten sposób parlament austryacki znajdzie się w położeniu załatwienia jednocześnie obydwóch ważnych socyalno-politycznych przedłożeń i stanie się zadość tym, którzy twierdzili, iż obydwie ustawy stoją z sobą w nierozerwalnym związku, i powinny być równocześnie traktowane.

Z pośród zwołanych dotychczas czterech sejmów krajowych, sejm istryjski, po załatwieniu całego materyału przekazanych mu prac, został przedwczoraj zamknięty.

Według depeszy bukareszteńskiej do *Politische Correspondnz*, Najj. Cesarz austryacki udzielił prezesowi gabinetu rumuńskiego p. Bratiano wielką wstęgę orderu Leopolda, a ministrowi spraw zagranicznych p. Sturdzy, order żelaznej korony klasy I.

Na wczorajszem posiedzeniu skupczyna serbska na wniosek Dragojewicza, który zaznaczył pomoc i poparcie, jakich Serbia doznała od austryackiej Dynastyi na początku tego stulecia, podczas serbskiej walki o niepodległość, tudzież zaszczycenie Serbii i króla serbskiego wizytą Najd. austryackiego Następcy Tronu i Jego Małżonki, przyjęła przez aklamacyę kredyt dodatkowy na pokrycie wydatków, połączonych z wizytą Najd. Cesarzewiczowstwa austryackich.

Jak donoszą z Niszu do *Pol. Corresp.*, król i rząd powrócą w ciągu przyszłego tygodnia do Belgradu. Izba zaś zostanie zamkniętą najpóźniej dnia 1 lipca mową tronową.

Prasie francuskiej dostarczają materyału obfitego w tej chwili sprawa Egiptu, reforma armii i kwestya hollenderska, którą się zainteresowały szczególniej skrajne organa republikańskie. W sprawie egipskiej wybuchła żywa polemika pomiędzy *Journal des Débats* a *République Française*, która pisze: Traktat z Anglią wyzywa wprawdzie do silnej krytyki, szczególnie pod względem kontroli finansowej; ale nie pojmujemy, w jaki sposób może być zaangażowany honor Francyi przy interesach finansowych wierzycieli. Francya była bardzo wstrzemięźliwą; występowała więcej w interesie Europy, niż w swoim własnym. W każdym razie ułożył Ferry lepiej te sprawy, niż Freycinet. Szło o to, ażeby wyjść z postawy biernej i milczącej. Porozumienie z Anglią zniewala nas do opuszczenia tej postawy, a to już jest dostateczną pobudką do wdzięczności dla tych, którzy bierności kres położyli.

Ten sam organ dowodzi, że ostatnie uchwały Izby w sprawie reformy armii, zmusiłyby stopę pokojową powiększyć o 110 000 żołnierzy, coby podniosło koszta budżetu wojskowego o 52 milionów franków rocznie. Wobec widoku tak wielkich kosztów dla kraju, uchwały Izby muszą być unieważnione zaniechaniem projektu. Tego samego zdania jest *Temps*.

Skrajne organa republikańskie radzą Hollandyi, ażeby, unikając trudności następstwa tronu, proklamowała republikę. Niepolityczna ta rada będzie niezawodnie skonstatowana przez organa berlińskie, jako spełnienie przewidywań *Berliner Polit. Nachrichten*, które ostrzegały, że kwestyę hollenderską zechcą niektóre żywioły wyzyskać, w celu niepokojenia opinii publicznej w Europie.

Ogłoszona w duńskiem czasopiśmie *Vort Forsvar* (co znaczy: Nasza obrona) odezwa, podpisana przez byłych wojskowych, zwraca w Niemczech powszechną uwagę i wywołuje zdumienie. Domyślają się, że to manewr, ażeby w przededniu wyborów usposobić wyborców przychylnie dla odrzucanego kilkakrotnie projektu rządowego zorganizowania obrony krajowej. Trudnym wszakże jest do wytłomaczenia ton odezwy, wyrażającej przewidywanie wojny w Europie i możliwego w takim razie pokrzywdzenia Danii przez wielkie państwo. *Köln. Ztg.* cytując odezwę *Vort Forsvar* dodaje: „Nie pojmujemy pod jakiem wrażeniem doszli oficerowie duńscy do tego stopnia zaniepokojenia i gdzie widzą niebezpieczeństwa, grożące ich duńskiej ojczyźnie“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 czerwca. (*Tel. pr.*) Baron Rotschild złożył na ręce J. E. pana prezydenta Ministrów kwotę pięciu tysięcy złr. dla dotkniętych klęską powodzi w Galicyi.

Kraków, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Wczoraj postanowił komitet przesłać jeszcze 1000 złr. prezesowi Męcińskiemu, ze względu, iż powiat dąbrowski należy do najbardziej dotkniętych w zachodniej Galicyi. Składki mnożą się; Towarzystwo strzeleckie ofiarowało 200 złr., Władysław Jędrzejowicz 200 złr., Towarzystwo ogniowe 1000 złr., Adamowa hr. Potocka 1000 złr., Róża hr. Krasicka 200 złr., pewna pani na ręce prezydenta miasta 1000 złr., konsystorz krakowski 375 złr.

Wiedeń, 27 czerwca. *Wien. Ztg.* ogłasza statut organizacyjny dla koleji skarbowych.

Peszt, 27 czerwca. W procesie, wytoczonym z powodu zeszłorocznych antisemickich rozruchów, wszyscy oskarżeni zostali uwolnieni od zarzutu zbiegowiska, natomiast zasądzono 26 oskarżonych z powodu gwałtu popełnionego na osobach prywatnych na karę zwykłego więzienia od 3 tygodni do lat 3. Dziewiętnastu oskarżonych uwolniono zupełnie.

Berlin, 27 czerwca. Parlament obradował nad traktatem handlowym, zawartym z Koreą i poruszył bardzo obszernie kwestyę subwencyi parowców i sprawę kolonialną. Ks. Bismarck odparł czynione zarzuty i wyraził ubolewanie, iż część Izby nie okazuje mu potrzebnego zaufania. Ks. kanclerz oświadczył, iż idzie tu o poparcie i opiekę ze strony państwa dla polityki kolonialnej, nie zaś o mrzonki i zamiar tworzenia nowych prowincyj. Gdy Niemcy przebywający za granicą żądają opieki państwa, takowa odmówioną im być nie może.

Deputowany Richter oświadczył, iż godne ze wszechmiar uwagi wyjaśnienia księcia kanclerza zmieniają znacznie sytuacyę na korzyść przedłożenia rządowego.

Ks. Bismarck oświadczył, że wielce jest uradowany z przemówienia deputowanego Richtera, a w ciągu dalszych swoich wywodów podniósł, iż opinia publiczna była długo tego przekonania, że wybuchnie druga francusko-niemiecka wojna. Nie zbywało też wszędzie na chęciach rozpoczęcia takiej wojny. Pomimo to, mówił dalej ks. kanclerz, musicie mi dać świadectwo, iż nie dopuściłem do podobnej ewentualności. Przez lat czternaście Francya, zmieniając rządy, nie straciła zaufania do Niemiec. Nasze stosunki z rządem francuskim są tak poufałe i przyjazne, jak z każdem innem państwem. Panuje też najzupełniejsze zaufanie i wiara w obopólną uczciwość. Ks. kanclerz cieszy się, iż może przy tej sposobności stwierdzić fakt, tak radosny dla stron obu.

Parlament przyjął bez rozpraw traktat handlowy z Koreą.

Paryż, 27 czerwca. Rada ministeryalna przesłała rozkaz generałowi Millot, aby wstrzymał wycofanie wojsk z Tonkinu.

W Izbie deputowanych na odnośne zapytanie oświadczył minister handlu, iż otrzymał z Tulonu dwa raporta, według których liczba chorych nieco się powiększyła. Chociaż zaraza ukazała się jeszcze przed dwunastoma dniami, nie przybrała dotychczas gwałtownego charakteru. Nigdzie jej też nie zawleczono. Lekarze oświadczają, iż epidemia jest sporadyczną, i nie jest wcale azyatycką cholerą. Przedsięwzięto najenergiczniejsze zarządzenia, aby nie dopuścić do rozszerzenia się choroby. Rząd czuwa zawsze nad tem, aby choroby zaraźliwe nie dostały się z zewnątrz do kraju. Gdyby okazały się potrzebne nadzwyczajne środki ostrożności, rząd przedsięweźmie je bez wahania.

Prezes gabinetu oświadczył, iż Patenotre otrzymał rozkaz udania się bezzwłocznie do Pekinu i zażądania satysfakcyi. Równocześnie polecono Courbetowi, aby z eskadrą udał się na północ i popierał Patenotra.

Temps donosi, iż poselstwo chińskie w Paryżu zapewniło, iż rząd chiński nie ma zgoła nic wspólnego z zajściem pod Langsonem i wyraził mniemanie, iż wojsko, które uderzyło z nienacka na Francuzów, nie było regularnem wojskiem chińskiem, lecz zbieraniną dezerterów, którzy nie mają odwagi powrócić do Chin i pragną zatrzymać dla siebie terytoryum okupowane.

Temps, prostując obiegające pogłoski, zapewnia, że w ostatniej nocy zaszedł w Paryżu tylko jeden wypadek sporadycznej cholery, jak to się zresztą często przydarza w obecnej porze w Paryżu i konstatuje, iż choroba została bez trudności stłumiona.

Paryż, 27 czerwca. W Izbie deputowanych prezes gabinetu Ferry, odpowiadając na interpelacyę dep. Delafosse, powiedział: Egipt nie będzie ani francuskim ani angielskim, lecz terytoryum europejskiem. Francya nie pożąda Egiptu, lecz pragnie tylko wyrobić tam obywatelstwo prawu międzynarodowemu. Francya, co się tyczy ustawy likwidacyjnej, udaje się na konferencyę niczem niezwiązana, uregulowanie bowiem tej ustawy zawisłem jest od położenia finansowego Egiptu. Ferry przyrzeka najtroskliwszą opiekę interesom francuskich wierzycieli i mniema, że odszkodowania za straty poniesione w czasie rzezi i przy bombardowaniu Aleksandryi musi odpowiednio do prawa europejskiego ponosić sam Egipt. Francya dąży do utrzymania neutralności Egiptu, a to celem zabezpieczenia neutralności kanału suezkiego. W tym też duchu otrzymała oświadczenie ze strony Anglii, a rząd sądzi, iż pokierowawszy w ten sposób sprawą, spełnił obowiązek patryotyczny (*Oklaski*).

Deputowany Soubeyran, przyjmując do wiadomości oświadczenie Ferryego, wyraził nadzieję, iż Francya będzie oponować przeciw wszelkiej redukcyi procentów.

Dep. Charmes i Ribot żądają, aby Izba wstrzymała się z wyrokiem, aż do czasu, gdy już będzie po konferencyi, i domagają się, aby niczego nie uchwalać bez zezwolenia parlamentu. Deputowani ci żądają w końcu przyjęcia zwyczajnego porządku dziennego.

Ferry przyrzekł przedkładać wszystko, co odnosi się do konferencyi, parlamentowi, nie zgadza się jednak na przyjęcie zwykłego porządku dziennego.

Po oświadczeniu Charmesa i Ribota, iż zwykły porządek dzienny nie ma nieprzyjaznego dla gabinetu charakteru, zgadza się nań Ferry, poczem takowy został jednogłośnie przyjęty.

Tulon, 27 czerwca. Wczoraj do godziny południowej zaszedł tylko jeden wypadek śmierci na cholerę, umarło mianowicie 13 mieseczne dziecko. Do godziny 7 wieczorem skonstatowano sześć wypadków śmierci.

Paryż 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Korespondent *Tempsa*, twierdzi, iż w Tulonie dziesięć osób zapadło na cholerę azyatycką. Cyfra osób cywilnych, które uległy zarazie, jest wątpliwa. Korespondent krytykuje surowo, iż w Tulonie nagromadzono 25.000 wojska. Epidemia jednak nie wzmaga się.

Rzym, 27 czerwca. Włoski zarząd pocztowy zawiadamia, iż przewóz pakietów z Francyi do Włoch zostaje wstrzymany aż do dalszego rozporządzenia Nadchodzące z Francyi listy i korespondencye ulegną na granicy ścisłej desinfekcyi.

Rzym, 27 czerwca. Minister Depretis przedłożył Izbie projekt ustawy o kosztach mającego się odbyć w październiku roku przyszłego w Rzymie międzynarodowego kongresu sanitarnego.

Londyn, 27 czerwca. W Izbie gmin oświadczył Gladstone, iż zdaje się, że mocarstwa swoją opinię o francusko-angielskiem porozumieniu zarezerwowały aż do czasu, gdy znane im będą dalsze propozycye. Wszystkie mocarstwa, nie wyłączając Porty, wyszlą na konferencyę swoich przedstawicieli.

Po przyjęciu bez głosowania w trzeciem czytaniu bilu reform, co Gladstone polecił zapisać do protokołu, Izba postanowiła odbyć w przyszły poniedziałek obrady nad wotum nagany.

Petersburg, 27 czerwca. (*Tel. pr.*) Zajścia antiżydowskie w Niżnym Nowogrodzie wywołały wszędzie wielkie wrażenie, z powodu małej liczby tam osiadłych rodzin żydowskich i ponieważ zajście to było pierwszem w Rossyi środkowej. Dzienniki moskiewskie zamieszczają liczne szczegóły o okrucieństwach. Wszyscy żydzi, którzy wpadli w ręce rozbestwionego motłochu, zostali wymordowani. Ekscedentami byli po większej części zamiejscowi mieszkańcy. Miejscowa ludność starała się nawet wziąć żydów w obronę. Cała prasa wypowiada najwyższe oburzenie i domaga się sądu wojennego. Jedno tylko *Nowoje Wremia* twierdzi, iż mniemanie, jakoby żydzi czynili użytek z krwi chrześciańskiej, nie zostało dotąd niczem zbite.

Paryż, 27 czerwca. Załoga Hanoi stoczyła dwudniową walkę, w której 10 poległo a 33 żołnierzy odniosło rany. Załoga ta połączyła się z oddziałem, wojska stojącym pod Back i oczekuje tam na dalsze rozkazy. Do Langson Back wkroczyło dwóch generałów chińskich na czele 10.000 regularnego wojska.

Książę Wiktor w liście do p. Jolibois oświadcza, iż pomimo wysokiej czci dla ojca, musi opuścić dom rodzicielski, chcąc zachować swobodę. Napoleon I i Napoleon III pozostawili mu wskazówki postępowania. Wielką tę spuściznę zachowa on nienaruszenie. Nie może brać udziału w czynnościach, które nie dałyby się pogodzić z politycznemi jego przekonaniami. Postanowiłem przeto, pisze w końcu książę Wiktor, uchylić się od solidarności, która mnie kompromituje. Na ponowne wycieczki odpowiadać więcej nie będę i zachowam odtąd milczenie, jakie mi jest przez obecną sytuacyę nakazane.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 27go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. M. hr. Borkowski z Mielnicy. T. hr. Potulicki z Glinian. R. hr. Łubieński z Babicy. E. Oczosalski z Rusiatycz. F. Fedorowicz z Klebanówki. Dr. M. Friedländer z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. A. Jaworski z Skwarzawy I. Klein z Augsburga. H. Jamnitz z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W. Wolański z Duplisk. C. Skowroński z Podola-ross. I. Konopka z Szkła. T. Gulkowski z Rudy. I. Rybaczewski z Hołego. Jan Oksza Czuchowski z Stanisławowa. L. Poźniak z Stanisławowa.

Hotel Warszawski

Pp. S. Wiszniewski z Rossyi. I. Wiszniewski z Czemierzyniec. K. Bohdanowicz z Kłodzienka. I. Budny z Polski.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 miu. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 27 czerwca 1884.

Barometr 739.30mm. przy temp. 0°. Psychrometr suchy 16.3°C. Psychrometr wilgotny 14.4°C. Prężność pary 7.9mm. Wilgoć 64%. Zachmurzenie 3 Wiatr El. Ozon 6

Temperatura powietrza 13.0 R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 764.10mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 22.3 C
Najniższa temperatura w nocy 14.8 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 28 czerwca 1884

E. = $3^m\ 2,^s_{21}$. $\Theta_0 = 6^h\ 27^m\ 40,^s_{91}$.

Zachód słońca 27go czerwca o 8h. 10m., 3; wschód o 15h. 55m., 4.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 9h 9,m 12; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 czerwca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$733,_{85}$	$733,_{83}$	$735,_{10}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$21,_{8}$	$17,_{1}$	$16,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14,_{4}$	$14,_{6}$	$13,_{8}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$7,_{7}$	$10,_{0}$	$10,_{4}$
Wilgotność powietrza względna w %.	40	75	79
Stan nieba.	5	9	3
Kierunek wiatru.	n.	n.	n.
Moc wiatru.	2	1	1

Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 21_8.

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. 11_4

(N. B. 27/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 28/6).

Przy wietrze przeważnie północnym i temperaturze średniej czerwca, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza mierna, pogoda możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 26 czerwca 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	282	50	286	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	186	75	189	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	297	50	301	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	65	100	65
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	75	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6 Monety.				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	68	5	78
Napoleondor	9	65	9	75
Półimperyał	9	91	10	2
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	59	35	60	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 23 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80 35	80 50
luty-sierpień	80.45	80.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.35	81 50
kwiecień-październik	81.40	81.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.75	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135.75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	144 50	145 50
„ „ 1864 po 100 złr.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	39 —	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95.70	95.85
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.30	102.45
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101 50
Galicyi	101.—	101 50
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101 75	102.50
Węgier	101.75	102.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109 90	110 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305 80	306.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	829 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	857.—	858.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	556.—	558.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.75	235 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2528 —	2532 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283.25	283.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.—	188.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.50	315.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147. 5	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170 25	170 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98. —	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.50	102 50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	92.65	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.80	103.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	99.85
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	97.80	98.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.75	97.25
z r. 1867	100.85	101.10
z r. 1868	98.90	99.30
z r. 1872	99.40	99 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98.40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.30	175.80
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	— —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 90	13 20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.90	122.10
Paryż za 100 fr.	48.40 —	48.45.—

Kurs złota.

Dukat cesarski mon.	5.76.—	5.78.—
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.68.50	9.69.50
Rossyjski imperyał	9.95.—	9.97.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 26 czerwca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	05
„ „ „ w srebrze	80	90
Renta w złocie	102	25
5 prc. austr. renta marcowa	95	55
Akcye banku wiedeńskiego	857	—
„ „ kredytowego	301	40
Londyn	121	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	69
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2617. (4097 2—3)

Dla zapozwanej przez Maryę Seniuk imieniem nieletnich ś. p. Jurka Seniuka dzieci masy spadkowej ś. p. Jurka Hrycaka o 47 złr. a. w., ustanowiono kuratorem Wasyla Tymkowa ze Śliwki i oznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 1 lipca 1884 o godzinie 9 rano.

Wojniłów, dnia 22 maja 1884.

L. 9313. (4063 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, że przeciw niemu firma handlowa J. Herschdörfer i spółka pozew o 10 złr. 71 cnt. i 33 złr. 54 cnt. wniosła, że dlategoż nieobecnego kuratorem adw. dra Ehrlicha z Sambora ustanowiono i temuż pozew doręczono, że do rozprawy termin na dzień 14 lipca 1884 o godzinie 8mej rano wyznaczono i wzywa Abrahama Metzlera, aby albo ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor, dnia 21 czerwca 1884.

L. 4012. (4039 3—3)

Na prośbę Michała Osadciów ustanawia się dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu przypozwanego Iwana Michalika w sprawie ustnej Michała Osadciów przeciw Wawrzyńcowi Samborskiemu i Iwanowi Michalik o uprawiedliwienie prenotacyi tusząd uchwałą z 20 stycznia 1883 l. 548 uzyskanej, kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata dra Czaczkowskiego, a doręczając mu odnośny pozew, wyznacza się do obrony i dalszej rozprawy termin na dzień 15 lipca 1884 o godz. 8 z rana, na który się strony pod rygorem prawa zawzywa.

Wzywa się tedy Iwana Michalika, by potrzebne do obrony swych praw dokumenta wraz z informacyą ustanowionemu kuratorowi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej wynikłe ztąd złe skutki, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków, dnia 24 kwietnia 1884.

Z. 11392. (4055 3—3)

Das k. k. Landesgericht in Krakau hat in der Rechtssache des Josef Wohlfgang als ausgewiesenen Cessionärs des Kalman Abeles ca Franciska Łaszynowicz pto 116 fl. 75 kr s. n. G. für Frau Franciska Łaszynowicz unbekannten Aufenthaltes, auf deren Unkosten und Gefahr einen Curator ad actum in der Person des Advokaten D. Czerny in Krakau mit der Substitution des Adw Dr. Leo in Krakau bestellt und fordert die letztere auf, entweder dem für sie bestellten Curator ihre Behelfe mitzutheilen, oder dem Gerichte einen anderen Bevollmächtigten nahmhaft zu machen.

Krakau, den 6 Juni 1884.

L. 8588. (4012 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Pinkasa Marguliesa, że pod dniem 11 czerwca 1884 r. l. 8588, wytoczył Hersch Ungar przeciw niemu skargę pcto 169 złr., którą do rozprawy sumarycznej na dzień 8 sierpnia 1884 r. zadekretowano, a dlań kuratorem adwokata dra Sleczkowskiego zamianowano. C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 12 czerwca 1884.

L. 2926. (4023 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Florensiewicza, że Jakób Engländer dnia 8 grudnia 1883 l. 6366 wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 50 złr. a. w. którą na termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 czerwca 1884 o godz. 9 rano wyznaczono, poleca się zatem pozwanemu, aby na powyższym terminie stanął, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. drowi Chajesowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o takowym sądowi doniosł, inaczej szkodliwe z zaniedbania wynikłe skutki, sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze, dnia 26 maja 1884.

L. 2843. (4036 3—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Emiliana Kozierowskiego, że przeciw niemu wytoczył Majer Göbel pod dniem 2 kwietnia 1884 l. 2344, pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 100 złr. w. a. i że dla niego kuratorem adw. dr. Żelechowski, z substytucyą adw. dr Schornsteina ustanowionym został.

Wzywa się zatem Emiliana Kozierowskiego, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, w przeciwnym bowiem razie skutki z zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 10 maja 1884.

L. 2703. (4024 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że wskutek wniesionego pozwu przez Franciszka Kmiotek przeciw Janowi i Juljanie Alberskim, Maryannie Kmiotek, Stanisławowi Kmiotek, i z miejsca pobytu niewiadomej Wiktoryi Kmiotek o zniesienie współwłasności realności nr. 59 w Srednim, do rozprawy ustnej termin na dzień 15 lipca 1884 o 10 rano wyznaczony został; zaś dla ostatniej zapozwanej ustanawia się kuratorem Jana Bochenka i wzywa się ją, aby do obrony służące środki kuratorowi dostarczyła lub innego zastępcę obrała i tegoż sądowi wymieniła, inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sama sobie przypisze.

Ropczyce, 25 kwietnia 1884.

L. 3142. (4073 3—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 13 listopada 1883 l. 6010 w sprawie egzekucyjnej Altera Gugiga przeciw leżącej masie Iwana Gredżuka pto 20 złr. a. w. zpn. podaje się do wiadomości, że w miejsce Wasyla Gredżuka, Iwana Andrusiaka kuratorem dla leżącej masy Iwana Gredżuka się ustanawia.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, 29 maja 1884.

Licytacye.

L. 4778. (4060 3—3)

Sąd miejsko - delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 sierpnia, 23 września i 24 października 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 94 rep 106/2 w Niechobrzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Marcina i Cecylii Rzucidłów własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego o 250 złr. w. a. z pn., a względnie o niezapłacone raty resztujące, w pierwszych dwóch te.minach za cenę szacunkową 500 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 maja 1884.

L. 3024. (4066 3—3)

W dniach 17 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1884, o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 7 w Burczycach starych powiatu Samborskiego położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. przeciw Michałowi Słobodiakowi pto 200 złr. względnie 33 złr. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 złr., wadyum 45 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

L. 3023. (4067 3—3)

W dniach 17 lipca, 20 sierpnia i 17 września 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 121 sub. rep. 135 w Babinie, powiatu Samborskiego położonej, ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. 52 objętej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakład. kredyt. włośc. przeciw Mikołajowi Gudzanowi (Hryciów) pto 250 złr. względnie 111 złr. 62 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr., wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 30 marca 1884.

L. 3056. (4065 3—3)

W dniach 17 lipca i 20 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 93 i 94 w Babinie, powiecie Samborskim położonej, ciało tabularne stanowiącej, wyk. hip. 293 objętej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Stefanowi Waniowskiemu i Annie 1 Woroniak 2 Waniowskiej pto. 7 rat po 39 złr. wa. reszty kapitału 541 złr. 83 cnt wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1250 złr. wa. wadyum 125 złr. wa. Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 18 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Kohna z substytucyą adw. dr. Fiternika w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

L. 5395. (4064 3—3)

W dniach 17 lipca i 20 sierpnia 1884, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 172/57, 1556/136, w Torczynowicach, powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej wyk. hip. 11 objętej w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego, przeciw Jakóbowi Pukszyn Baczyńskiemu pto 7 rat, po 32 zł. 50 ct. a. w., reszty kapitału 440 zł. 73 7t. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. a. w. wadyum 100 zł. a. w.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych. wyznacza się termin na dzień 18 września 1884, o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratorem adw. dr. Fiternika z substytucyą adwokata dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, 15 kwietnia 1884.

L. 4869. (4061 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasze, iż w dniach 22 sierpnia 1884, 26 września 1884 i 28 października 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 75 w Słocinie położonej l. w. h. 143, objętej Wojciecha Wójcika własnej, na rzecz Salomona Dąba, o 25 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 525 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 52 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 maja 1884.

L. 1775. (4071 3—3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 144|140 w Czyżkach powiecie Samborskim położonej wyk. hip. 62 63 i 218 objętej w sprawie zakładu kredytowe włośc. przeciw spadkob. Jana Swirzyńskiego i nieobjętej masie Maryi Denys pto 20 rat po 12 zł. wa. i reszty kapitału 22 złr. 78 ct. wa.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł. wa, wadyum 40 zł. aw.

Na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzien 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Ehrlicha z substytucyą adw. dr. Witza w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, 28 marca 1884.

L. 1778. (4069 3—3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 53 w Kornicach powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego stanowiącej wyk. hipot. 43 objętej w sprawie zakładu kredyt. włośc. przeciw Ołeksie Dołhanowi pto 6 rat po 6 zł. 50 ct. aw. i reszty kapitału 52 zł. 15 ct. wa. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. aw., wadyum 50 zł. aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adwokata dr. Budzynowskiego z substytucyą adwok. dr. Steuermana w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

L. 2206. (4068 3—3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 19/182 w Babinie, powiecie Samborskim położonej (wyk. hip. 4 objętej) w sprawie zakładu kredytowego włościańs. przeciw Fedkowi i Maryi Bołbas pto 13 rat po 18 zł. aw. reszty kapit. 146 złr. 8 ct. wa. zpn. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 zł. a wadyum 50 zł. aw.

Na powyższych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania będzie sprzedaną

Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną nie została, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, wyznacza się termin na dzień 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Ehrlicha w Samborze.

C. k. sąd powiatowy miejs. delegowany.

Sambor, 28 marca 1884.

L. 1777. (4070 3—3)

W dniach 17 lipca i 19 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr 79 w Babinie powiecie Samborskim położonej, ciała tabularnego stanowiącej, wyk. hip. 76 objętej w sprawie zakładu kredytow. włośc. przeciw Onufremu i Katarzynie małżonkom Korkiszkom pto 12 rat po 6 zł. aw. i reszty kapitału 31 zł. 68 ct. aw. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 350 zł., wadyum 35 zł. aw.

Na powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Gdyby rzeczona realność na powyższych terminach sprzedaną niezostała, przeto celem ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 16 września 1884 o godzinie 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w registraturze tusądowej.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych ustanowiono kuratora adw. dr. Wołosiańskiego z substytucyą adw. dr. Kohna.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor, dnia 30 marca 1884.

Z. 1524. (4059 3—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Isak Böhm und Maks Wesely von 133 fl. 87 kr. ö. w. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der nach Victor Chrzaszczewski verbliebenen 35/96 Antheile der sub Nr. 20 in Złoczów-Szlaki gelegenen Realität in zwei Terminen, und zwar am 5. Juni und 7. Juli 1884 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude mit dem vorgenommenen werden wird, daß hiebei die gedachten Realitätenantheile unter dem Ausrufspreise von 1045 fl. 89 kr nicht verkauft werden, und falls ein solcher Preiß nicht geboten würde, zur Feststellung erleichtender Bedingungen die Tagfahrt auf den 14. Juli 1884 um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden sei.

Als Vadium ist der Betrag von 104 fl. 59 kr. zu erlegen, der Grundbuchsauszug, Schätzungsakt und die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur oder bei der Lizitationskommission eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Gläubiger welche nach dem 4 Dezember 1883 als dem Ausstellungstage des Grundbuchsauszuges dingliche Rechte auf der zu veräußernden Realitätenantheilen erworben haben oder erwerben sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid oder die später in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide entweder gar nicht, oder nicht zeitlich genug zugestellt werden könnten durch den hiemit mit Substituition des Herrn Landesadvokaten Dr. Wesołowski bestellten Curators ad actum Herrn Landesadvokaten Dr. Mijakowski und durch Edicte verständigt.

Złoczów, den 29 März 1884.

L. 7170. (4085 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Steigelfesta pto 3740 zł. i Kazimierza Korczak Hordyńskiego w kwocie 3183 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tutejszego ck. sądu obwodowego w dniu 2 października 1884 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Turze do Krystyny Bielańskiej i masy krydalnej Karola Bielańskiego należących, a to i niżej ceny wywołania pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa t. j. dla części Krystyny Bielańskiej własnych, wyżej wymienionych pod a) w sumie 6095 złr. aw. a dla części pod b) w sumie 827 zł. 20 ct. aw. zaś dla części Karola Bielańskiego wyżej pod c) wymienionej w sumie 639 zł. 80 ct. wa.

2. Mający chęć kupienia obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest dla części ad a) kwotę 610 złr. wa. ad b) kwotę 83 złr. zaś ad c) kwotę 64 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych do lokacyi kapitałów pupilarnych zdatnych lub też w książeczkach kasy oszczędności miasta Sambora; wadyum nabywcy zatrzyma komisya licytacyjna, wadyum zaś innych licytantów zwróci tymże.

3. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

O tem uwiadamia się wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Jana Turzańskiego, J. Margulesa, Maryannę Martynów i Józefę Iłnicką, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych hipotecznych którymby niniejsza uchwała albo wcale, albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby ze swemi prawami do tabuli krajowej po dniu 10 grudnia 1879 weszli, do rąk kuratora adw. dr. Kohna i przez edykta.

Sambor, 30 czerwca 1882.

L. 1355. (4081 2—3)

W dniach 5 sierpnia, 3 września i 13 października 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya jednej czwartej części realności pod nr. 27 w Brzanie górnej Jakóba Muchy własnej na zaspokojenie sumy Jonasa Zehnguta w kwocie 90 zł. wa. zpn. mianowicie z tem, że na 3 termine ta część realności nawet niżej ceny szacunkowej 828 zł. 75 ct. w. a. jednak nie poniżej sumy 400 zł. aw. sprzedaną będzie.

Gdyby ceny 400 zł. wa. nie dawano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 13 października 1884 o godzinie 3 po południu.

Wadyum wynosi 83 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Ciężkowice, dnia 30 maja 1884.

L. 4785. (3974 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Tauby Bohrer w kwocie 93 zł. 23 ct. i 162 zł. 50 ct. wa. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 1 sierpnia, 2 września i 13 października 1884, egzekucyjna licytacya realności lwh. 45 w Leżajsku Schaji Verständiga własnej.

Cena wywołania 2.500 złr., wadyum 250 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze, ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na dzień 11 listopada 1884.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Maryan Wodziński w Leżajsku.

Leżajsk, dnia 5 czerwca 1884.

L. 989. (4092 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiole podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 559 złr. 65 ct. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredyt. włośc. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod lk. 65 w Dobromirce, Liebera Reizenbeina własnej, dnia 8 lipca i dnia 8 sierpnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na tych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania 1.800 złr. w. a. lub wyżej sprzedaną będzie

W razie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 20 sierpnia 1884 o godz. 10 przed południem wyznaczonym zostaje.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nowesioło, dnia 20 kwietnia 1884.

L. 7689. (4089 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem. że w dniach 4 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Kutach pod l. 72 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Hrehora i Katarzyny Hulejczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Mendla i Abrama Kamil w kwocie 400 złr. a. w. z pn., realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 600 złr. a. w. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, resztę warunków licytacyjnych, można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, 15 listopada 1883.

L. 5839. (4086 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie w kwocie 600 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 11 lipca, 1 sierpnia i 21 sierpnia 1884, każdorazowo o godz. 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. 48 w Siedliszowicach położonej, Kazimierza Pyrzowskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 947 złr. 45 ct.

Wadyum 94 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 21 lipca 1883.

L. 7484. (4091 2—3)

Dnia 17 lipca 1884 godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Mi hała Prystaja pod nr. 70/71 w Rabczycach, w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności gal. Zakładu kred. włość. w kwocie 130 złr. 11 ct, na którym terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 15 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Kruślewski.

Medenice, dnia 31 grudnia 1883.

L. 1512. (4093 2—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Obertynie podaje się do wiadomości, że ku wydobyciu ugodzonej sumy 63 zł. a. w. zpn, publiczną sprzedaż realności pod n. k. 301, w Obertynie położonej, ciała tabularnego nienastanowiącej, do masy sp. Josla Schoss Gross należącej, protokołem z dnia 2 marca

1883 do l. 1298, zastawniczo opisanej, a protokołem z dnia 2 sierpnia 1883 do l. 50, oszacowanej na rzecz kasy pożyczkowej Obertyn się zezwala, i w tym celu wyznacza się termin na dzień 5 sierpnia 1884, dzień 9 września 1884 i dzień 13 października 1884, każdym razem o godz. 9 z rana w sądzie z tem, że przy pierwszym i drugim terminie ta realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 290 zł., przy trzecim zaś niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne w ts. registraturze przejrzane być mogą.

Obertyn, dnia 24 marca 1884.

L. 1372. (4095 2—3)

C. k sąd powiatowy w Skawinie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Andrzeja Pachońskiego w kwocie 237 zł. 35 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 4 sierpnia 1884, 15 września 1884, i 7 października 1884, o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności l. 5 w Korabnikach położonej Walentego Piszczka własnej.

Cena wywołania 3074 zł., wadyum 307 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 7 października 1884, o godz. 3 po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest c. k. notaryusz p. Teodor Pareński, z substytucyą p. Stanisława Droździewicza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina, 13 maja 1884.

L. 6860. (4096 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu rozwiązania spółwłasności jawny przetarg realności pod l. 62 w Poturzycy położonej, Pelagii Litwin, Maryi Dasyk, Anny Makary i mał. Kaśki Malinowskiej, Parańki i Taćki Jaremków własnej ciało tabularne stanowiącej na dniu 14 lipca 1884, 11 i 29 sierpnia 1884, zawsze o 10 godzinie z rana w gmachu sądowym

Realność ta oceniona na 1405 zł. a. w. Poręczne 140 złr. 50. ct. a. w. W pierwszym i drugim terminie nabyć można tę realność tylko za lub wyższą cenę szacunkową, w trzecim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków wyciąg tabularny i protokół oszacowania, przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal, 13 czerwca 1884.

L. 1689. (4080 2—3)

W dniach 26 sierpnia, 24 września i 4 listopada 1884, o godz. 10 r., odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności z pod nr. 124 w Brusniku, Wawrzyńca i Teresy Lampów własnej, na zaspokojenie należytości Marcina Potoczka 57 zł. i 5 zł. z pn., mianowicie z tem, że na trzecim terminie ta realność i poniżej ceny szacunkowej 240 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 24 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, 7 czerwca 1884.

L. 3101. (4103 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 12 rat po 6 złr. i sumy 53 złr. 73 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod nk. 110 w Bortnikach położonej, dłużników Mikołaja i Rozalii Łuciów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. dnia 10 lipca, 11 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o godz. 9 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 4 czerwca 1884.

L. 5434. (4104 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Cnaji Schaller dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 50 fl. i 10 fl. a. w. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Baltazara i Maryi Zaleskich własnej, pod lk. 370 w Kołomyi na przedmieściu kuckiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w dwóch na dzień 18 lipca i 22 sierpnia 1884 każdym razem o godz. 10tej przedpołudniem wyznaczonych terminach, że ponowna realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 205 fl. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 20 fl. 5 ct a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Rascha został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 5 czerwca 1884.

L. 6208/3775. (4122 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Leiby Bomse w kwocie 270 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. konsk. 60 w Warwaryńcach położonej wedle wyk. hip. nr. 118 Józefa Kalińskiego własnej dnia 10 lipca, 31 lipca i 21 sierpnia 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2380 zł.

Wdyum 238 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla, dnia 29 lutego 1884.

L. 7543. (4119 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności nr. 26/32 w Nadyczu położonej, wedle wyk. hip. l. 25 księgi gruntowej dla gminy Nadycze zapisanej, Tanka Orłowskiej względnie tejże masy spadkowej własnej na rzecz Borucha Hermelina pto 150 zł. aw. zpn. się odbędzie

Cena wywołania 620 złr., wadyum 62 zł. aw. Resztę warunków i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

O czem strony, c. k. uprzyw. gal. Zakład kredyt. włośc. ck. prokuratoryę skarbu, ck. urząd podatkowy Zółkiew i wszystkich wierzycieli hipotecznych którzyby po 1 września 1880 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza i dalsze uchwały z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, na ręce ustanowionego niniejszem kuratora c. k. notaryusza p. Skwarczyńskiego w Kulikowie, się zawiadamia

C. k. sąd powiatowy

Kulików, 19 sierpnia 1883.

L. 2629. (4115 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie rozpisuje na rzecz Mojżesza Buksbauma celem zaspokojenia kwoty 257 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 155 w Jasienicy Jana Szymańskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to dnia 1 sierpnia, 5 września i 24 października 1884 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 465 zł.

Wadyum wynosi 46 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność powyższa tylko wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, 6 czerwca 1884.

L. 3321. (4105 1—3)

C. k. sąd obwodowy odbędzie w dniu 20 sierpnia, 24 września i 22 października 1884 o godzinie 10 rano sprzedaż sum 6000 zł i 5300 zł. aw. z przyn. na $^1/_4$ Oświęcima Babice i Broszkowice Dom. 359 pag. 39. 40 n. 51 54 on. intabulowanych na trzecim terminie poniżej takowej.

Wadyum 10/100 akta w registraturze.

O tem zawiadamia wierzycieli, którzyby po 26 kwietnia 1884 na hipotekę tych sum weszli, lub którymby teraźniejszej lub przyszłych uchwał nie doręczono przez kuratora adw. Janczurę w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 17 maja 1884.

Konkursa.

L. 1336. (4058 3—3)

KONKURS

na dwóch dyetaryuszów przy sądzie obwodowym Tarnowskim z miesięczną płacą 30 i 35 złr.

Uzdolnieni do prowadzenia ksiąg gruntowych z pięknem pismem i obznajomieni z manipulacyą sądową będą mieli pierwszeństwo.

Podania należy wnieść w dniach 8 od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Prezydyum sądu obwodowego

Tarnów, 19 czerwca 1884.

L. 17060. (4102 2—3)

Konkurs na posady ekspedjentów:

1) Przy c. k. urzędzie pocztowym w Krechowie, w powiecie Zółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami;

Płacy za służbę pocztową w kwocie 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 40 zł. i ryczałtu 240 zł. za posłańca dziennego do Zółkwi i na powrót i

2) przy c. k urzędzie pocztowym w Wiśniowczyku w powiecie Podhajeckim, za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 zł. z rocznemi poborami: płacy za służbę pocztową w kwocie 300 zł. ryczałtu kancelaryjnego w kwocie 80 zł. i ryczałtu 500 zł. za dzienne jazdy do Chmielówki.

Podania należy wnieść w przeciągu 4 tygodni do c k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 23 czerwca 1884.

L. 42.835. (4124)

W celu obsadzenia jednej posady praktykanta człowego przy galicyjskich urzędach człowych a rocznem adjutum w kwocie 300 złr. o względnie jednej posady bez adjutum rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady mają swe prośby wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Posadę praktykanta człowego z adjutum może otrzymać tylko praktykant człowy, będący w służbie, który się wykaże ze złożenia egzaminu dla praktykantów przepisanego

W podaniach, o nadanie posady praktykanta bez adjutum ma być wykazane, iż petenci:

1) są obywatelami austryackimi,

2) ukończyli 17 rok życia,

3) ukończyli z dobrym postępem przynajmniej 4tą klasę gimnazyalną, lub niższe szkoły realne,

4) są zdrowi i silni,

5) prowadzili się dotychczas nienagannie.

6) posiadają potrzebne utrzymanie i władają dobrze językiem niemieckim i krajowemi.

Ukończony uczeń wyższego gimnazyum lab wyższych szkół realnych zostanie szczególnie uwzględniony.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

Celem obsadzenia posady asystenta, człowego w XI klasie rangi z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę ma swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania człowego, jakoteż dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych wnieść w przeciągu 6 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

C. k krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

Księgi gruntowe.

L. 52. (4116)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy Siedliszowice dnia 2 lipca 1884 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminie.

Dąbrowa, dnia 22 czerwca 1884.

L. 4710. (3507 3—3

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Łęki, w gminie katastralnej Łęki,

Rąbkowa, dom. 33, pag 235 i dom. 395, pag. 90, w gminie katastralnej Rąbkowa, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Racławice, dom. 101, pag. 285 i dom. 258, pag. 244, w gminie katastralnej Racławice, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Czyrna, przyległość do dóbr Muszyna, w gminie katastralnej Czyrna, okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Kokuszka, w gminie katastralnej Kokuszka, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Zbludza, przyległość do dóbr Kamienica w gminie katastralnej Zbludza, okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Górka, dom. 14, pag. 229, przyległość do dóbr Skrzydlna, w gminie katastralnej Skrzydlna, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Bańska vel Bańsko, w gminie katastralnej Bańska, okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Siedliska, w gminie katastralnej Siedliska,

Zborowice, w gminie katastralnej Zborowice, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Świnna Poręba, w gminie katastralnej Świnna Poręba;

Barwałd dolny I, dom. 47, pag. 225,

Barwałd dolny II, dom. 468, pag. 240 i

Staw dworski, dom. 528, pag. 21, w gminie katastralnej Barwałd dolny,

Ponikiew, dom. 74. pag. 9, Kozieniec, dom 74, pag. 15, w gminie katastralnej Ponikiew z osadą Koziniec, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

Kalwarya, w gminie katastralnej Kalwarya, okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

III. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Grębószów, w gminie katastralnej Grębószów;

Kozłów, w gminie katastralnej Kozłów,

Wola Grębószowska, w gminie katastralnej Wola Grębószowska, okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Dąbrówka paprocka, dom. 45, pag. 175 i dom. 167, pag. 21, w gminie katastralnej Janowice,

Zdziarzec z folwarkiem Janowice, dom. 4, pag. 117, w gminie katastralnej Zdziarzec, okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Tarnawka, przyległość do dóbr Kańczuga, w gminie katastralnej Tarnawka, okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Tarnobrzeg później Dzików (miasteczko), w gminie katastralnej Tarnobrzeg, okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Łukawiec, w gminie katastralnej Łukawiec, okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Rzeszowie;

Kurzyna wielka, dom. 83, pag. 384 i Kolonia Gross-Rauchersdorf, dom. 83, pag. 8, w gminie katastralnej Kurzyna wielka z kolonią Gross-Rauchersdorf, okręgu sądu powiatowego w Ulanowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tychże posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 15 maja 1884 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym, a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod II. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod III. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod IV. w sądzie obwodowym w Rzeszowie, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich. którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części, jakie prawo zastawu, służebności, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego, a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Nowym Sączu, ad II. do sądu obwodowego w Wadowicach, ad III. do sądu obwodowego w Tarnowie, ad IV. do sądu obwodowego w Rzeszowie, najdalej do dnia 15 czerwca 1885, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu, jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od

obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiot tem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 13 marca 1884.

Upadłości.

L. 28 844. (4074 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1. D. p. p. położony majątek Marka H. Schön, kramarza towarami żelaznemi we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu kraj. Zubrzyckiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Raresa, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 16 lipca 1884, o godzinie 9 przed południem, w biurze 3ciem tutej. c. k. sądu krajowego.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 sierpnia 1884, i podać ją na terminie na dzień 10 września 1884, o godzinie 4 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej, umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

L. 3276. (4088 2—3)

Do likwidacyj pretensyi do masy rozbiorowej Saula Pfeffera z Kopeczyniec zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 15 lipca 1884 o 9 godzinie przed południem w tutejszym budynku sądowym.

Kopeczyńce, dnia 5 czerwca 1884.

Komisarz konkursowy

Gronziewicz.

L. 6931. (4112)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że w masie konkursowej Juliusza Penthera na podstawie wyboru wierzycieli, masy odwołałą z dniaś dzisiejszego adwokat dr. Łubliński zatwierdzony zawiadowcą masy a adwokat dr. Eminowicz zastępcą tegoż za mianowany został.

Stanisławów, 31 maja 1884.

Kuratele.

L 5334. (4072 3—3)

Wojciech Stachnaj z Trzebieńczyc został uznany sądownie marnotrawcą z ustanowieniem mu kuratora Jana Stachnaja z Grodziska.

C. k. sąd miejsko-delegow.

Wadowice, 7 czerwca 1884.

L. 2827. (4090 2—3)

Onufry Daniliszyn. gospodarz z Turza, został marnotrawcą uznany; kuratorem tegoż ustanowiono Wasyla Breziaka młodszego, z Turza.

C. k. sąd powiatowy.

Łopatyn, 28 maja 1884.

L. 2423. (4121)

Michał Ślepokura z Rawy uznanym został za marnotrawcę.

Kurator Łukasz Bilik z Rawy.

C k. sąd powiatowy

Rawa, dnia 28 kwietnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3400. (4118 1—3)

C. k sąd powiatowy w Kętach zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Katarzynę Trojakową i Jana Kantego Trojaka, że w sprawie egzekucyjnej dr. Ksawerego Chrzanowskiego przeciw nim o zapłacenie kwoty 400 z pn., celem doręczenia rezolucyi z dnia 4 marca 1884 l. 1654 dla nich kuratora w osobie Michała Kiercа z Czańca ustanowił i wzywa ich, aby celem obrony praw swych z kuratorem się porozumieli, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowili i o tem sąd tutejszy zawiadomili, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sami sobie przypisaćby musieli.

Kęty, dnia 19 maja 1884.

L. 12527. (4117 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że 13go czerwca 1871 zmarł w Hawłowicach górnych Onufry Chudy z pozostawieniem ustnej ostatniej woli rozporządzenia, a gdy sąd nie zna miejsca pobytu Jana Chudego, wzywa go, by do roku zgłosił i oświadczył się do spadku, inaczej spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Marcinem Zając.

Jarosław, 30 grudnia 1882.

L. 2823. (4120 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcelego Tyzińskiego, aby w ciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej, zgłosił się do spadku po ciotce Krystynie Marchewka, dnia 2 kwietnia 1880 w Nowymtargu zmarłej, in po matce Józefie z Reichersdorferów Tyzińskiej, dnia 22 marca 1881 w Tyrawie wołoskiej zmarłej, lub też podał miejsce swego pobytu, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokat. drem. Geislerem w Nowymtargu dla niego ustanowionym.

Nowytarg, dnia 12 kwietnia 1884.

L. 5765. (4111 1—3)

Na prośbę Leiby Zeilera zawzywa się posiadacza weksla z daty Sambor 16 stycznia 1884, na 90 zł, przez Szlomę Freund zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez uwidocznienia terminu zapłaty i wekslu z daty Sambor 30 stycznia 1884, na 140 zł. przez Szlomę Freund zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez uwidocznienia terminu zapłaty, na których wystawca nie był uwidoczniony, by te weksle do dni 45 od daia ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, takowe za nieważne uznane zostaną.

Od c. k. sądu obwodowego.

Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 5764. (4110 1—3)

Na prośbę Leiby Zeilera wzywa się posiadacza weksla z daty Sambor 28 kwietnia 1884, na 137 zł., przez Herscha Gottlieba zaakceptowanego, w Samborze płatnego bez oznaczenia terminu zapłaty, na którym wystawca nie był uwidoczniony, by ten weksel do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, takowy nieważnym uznany zostanie.

Od c. k. sądu obwodowego.

Sambor, 17 czerwca 1884

L. 5767. (4109 1—3)

Na prośbę Leiby Zeilera poleca się posiadaczowi weksla z daty Sambor 6 kwietnia 1884, na 168 zł., przez Jzaka Dukatenzeilera, zaakceptowanego dnia 6 czerwca 1884, w Samborze płatnego i wekslu z daty Sambor 6 kwietnia 1884, na 150 zł, przez Jzaka Dukatenzeilera zaakceptowanego, dnia 15 czerwca 1884, w Samborze płatnego na których wystawca nie był uwidoczniony, by te weksle do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu takowe za nieważne uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, 17 czerwca 1884

L. 5763. (4108 1—3)

Na prośbę Leiby Zeilera zawzywa się posiadacza zaginionego weksla z daty Sambor 15 grudnia 1883, na 67 zł., przez Leibischa Trau zaakceptowanego, w Samborze płatnego bez oznaczenia terminu zapłaty, na którym wystawca nie był uwidoczniony, by do dni 45, od ogłoszenia edyktu rzeczony weksel tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po tym terminie takowy nieważnym uznany będzie.

Od c. k. sądu obwodowego.

Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 5395 (4107)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru dla spółek handlowych wpisaną została firma w języku niemieckim, „Rum und Rosoglio Fabrik, Wolanka Tustanowice, des Markus Kuhmärker und Izrael Niemirów".

Posiadaczami tej firmy są Markus Kuhmärker w Drohobyczu i Izrael Niemirów w Wolance, koło Tustanowic zamieszkali, którzy pod rzeczoną firmą, łącznie się podpisywać będą, „M. Kuhmärker I. Niemirów„

Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 3869. (4106 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako trybunał handlowy zawiadamia Abrahama Marguliesa, z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na dniu 17 czerwca 1884 l. 3870, Chane Blaser do tut. sądu wniesła pozew o zapłacenie sumy 300 zł. a. w, w skutek czego nakaz zapłaty 300 zł. a. w. z pn., został wydanym. Dla tego nieobecnego w tym sporze ustanowiono kuratorem dr. Koppla, zastępcą tegoż dr. Fechtdegena, i pierwszemu nakaz zapłaty doręczono.

Zaleca się tedy Abrahamowi Marguliesowi, aby kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, 19 czerwca 1884.

L 4735. (4114 1- 3)

C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana, Filipiny, Klary, Izydora, Leopolda, Adolfa, Gustawa, Berty, Maurycego, Maryi i Natalii Wittmanów, że na prośbę J. Schapiry z Lipnika dozwolono rezolucyą z dnia 16 marca 1868 l. 1519 na zasadzie prawomocnego wyroku z dnia 18 lipca 1862 l 3233 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi 6.000 złr. m. k vel 6.300 złr. w. a. z procentami po 6 prc. od 30 sierpnia 1859 z kosztami sądowemi w kwocie 82 złr. 42 ct. w. a. i dalszemi kosztami sądowemi, na realności położonej w dzielnicy I. pod lk. 225 w Stanisławowie, należącej do masy leżącej Izaaka Wittmana, a względnie do jego spadkobierców, zaś rezolucyą z dnia 15 lutego 1869 l. 1075 egzekucyjnego oszacowania tejże, na realności na zaspokojenie tej pretensyi, i że dla tychże z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana, kuratorem ad actum adw. p. dra Bernarda Ichheisera się ustanawia, któremu powołane rezolucye się doręcza.

Jest zatem rzeczą tychże z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Izaaka Wittmana ustanowionemu kuratorowi swe środki obronne dostarczyć, lub też innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż w razie przeciwnym szkodę ztąd wynikłą, sami sobie przypisać będą musieli.

Biała, dnia 25 maja 1884.

L. 7520. (4113 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek podania gminy Podhorce, uchwałą z dnia 23 grudnia 1882 l 10171, polecono urzędowi hipotecznemu, ażeby na karcie stanu majątkowego wykazu hipotecznego Czyszki zanotował, że na prośbę gminy Podhorce o oddzielenie parcel gr. 4036/30 i 4036/31 na tej karcie w pozycyi 81 i 82 poszczególnionych, postępowanie konwokacyjne wdrożono, zarazem zawezwano osoby, na rzecz których prawa rzeczowe na dobrach Czyszki są zapisane, ażeby przeciw zamierzonemu przez gminę Podhorce na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z dnia 28 czerwca 1878, tudzież deklaracyi Dominika i Antoniny br. Kapri z dnia 28 listopada 1881 odłączeniu w stanie wolnym od ciężarów ze stanu majątkowego dóbr Czyszki, parcel gr. 4036/30 i 4036/31 zarzuty swe w przeciągu 45 dni do sądu tutejszego tem pewniej wnieśli, gdyż w przeciwnym razie zachodziłoby domniemanie, iż na oddzielenie zezwalają i praw swych pod względem oddzielić się mających parcel 4036/30 i 4036/31 się zrzekają z chwilą, w której hipoteczne odpisanie takowych z wykazu dóbr Czyszki nastąpi.

Uchwałę tę dla małoletniego Grzegorza Włodzimierza Jarosławskiego doręcza się do rąk kuratora adw. dra Ludwika Heynego z zastępstwem przez adw. dra Abdona Mijakowskiego ustanowionego, oraz wzywa się niniejszym edyktem ojca i prawnego zastępcę tego małoletniego, niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Tadeusza Władysława tr. im. Jarosławskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora się zgłosił, lub też sam albo przez innego zastępcę celem przestrzegania praw wspomnionego małoletniego odpowiednich środków użył, gdyż wyniknąć mogące niekorzystne skutki, jemu przypisane będą

Złoczów, dnia 11 sierpnia 1883.

L. 6158. (4083 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze powiadamia na teraz z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, byłego kupca w Lisku, że na prośbę firmy J. Herschdörfer i spółka w Samborze, wydaje przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy 104 złr. 29 cnt. a. w. z wekslu z daty: Sambor, 13 marca 1884 pochodzącej, że na jego niebezpieczeństwo i koszt ustanawia mu do zastępstwa adw. dra Ehrlicha kuratorem, z substytucyą adw. dra Fiternika, że kuratorowi ma udzielić środki ku obronie swych praw, lub przedstawić sądowi innego pełnomocnika.

Sambor, 22 czerwca 1884.

L. 17045. (4099 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem na żądanie Salomona Herbsta wszystkich, w których rękach wrzekomo zagubiona obligacya indemnizacyjna Galicyi zachodniej nr. 4120 na 500 złr. m. k. opiewająca i kupony z tej obligacyi zapadłe w dniu 1 maja 1883 i 1go listopada 1883 się znajdują, ażeby tę obligacyę w sądzie, w przeciągu lat 3, licząc od dnia 1 listopada 1893 r., kupony zaś w przeciągu lat 3 od trzeciego edyktalnego ogłoszenia w Gazecie urzędowej tem pewniej okazali, gdyż w przeciwnym razie obligacya ta i pomienione kupony za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów, 26 kwietnia 1884.

L. 6159. (4084 2—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze powiadamia na teraz z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Metzlera, byłego kupca w Lisku, że na prośbę firmy J. Herschdörfer i spółka w Samborze, wydaje przeciw niemu nakaz zabezpieczenia sumy 75 złr. a. w. z wekslu z daty: Sambor, 13 marca 1884 pochodzącej, że na jego niebezpieczeństwo i koszt ustanawia mu do zastępstwa adw. dr. Ehrlicha kuratorem, z substytucyą adw. dr. Fiternika, że kuratorowi ma udzielić środki ku obronie swych praw, lub przedstawić sądowi innego pełnomocnika.

Sambor, 22 czerwca 1884.

L. 2647. (4017 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach z powodu wniesionej przez Gustawa Weissa przeciw Leopoldowi Abuschowi z Białej, na teraz niewiadomego z miejsca pobytu, skargi o zapłatę sumy wekslowej 186 złr. 72 ct. a. w. z pn., ustanowił dla tegoż pozwanego kuratorem ad actum p. adw. dra Daniela w Wadowicach, któremu nakaz zapłaty sumy powyższej na dniu 14 czerwca 1884 do l. 2647 wydany, równocześnie doręczonym zostaje i o tem niniejszem Leopolda Abuscha zawiadamia.

Wadowice, dnia 14 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 4251 (4126 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 34.352 złr. 81 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 35.700 złr. a. w. na hipotekę dóbr Pobocz, z przyl. Grabowa i Chomiec w powiecie Złoczowskim położonych, W. Bolesława Komarnickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go stycznia 1883 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 18 czerwca 1884.

L. 4222 (4125 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1539 złr. 57 kr. m. k. czyli 1616 złr. 95 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 5.000 zł. m. k. na hipotekę dóbr Janowice, z przyległościami Gierowa czyli Gienowa i Podbrzeże w powiecie tarnowskim położonych, WP. Michaliny Włyńskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 18 czerwca 1884.

L. 1391. (4079 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Administracya lasów miasta Trembowli ogłasza konkurs na posadę nadleśniczego egzaminowanego od 1 października 1884 obsadzić się mającą.

Nadleśniczy lasów miejskich w Trembowli pobiera:

a. płacę w rocznej kwocie 720 złr.

b. ryczałt na utrzymanie 2 koni służbowych rocznie 200 złr.

c. ryczałt na wydatki kancelaryjne rocznie 15 złr.

d. deputat w drzewie opałowem rocznie 80 metrów sześciennych drzewa grabowego.

e. wolne pomieszkanie z ogrodem około pół hektara przestrzeni.

Ubiegający się o tę posadę zgłaszać się mają w podaniach franco do 15go lipca 1884, do administracyi lasów Trembowelskich, poczta Podhajczyki koło Trembowli.

Odpisy świadectw, które do podań przyłączyć należy, nie będą zwrócone.

Podhajczyki, dnia 19 czerwca 1884.

(318 1—6)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglm...